

SŁOWO

Wilno, Sobota 31 lipca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji: przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuski 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECZANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 1
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Koła „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-u 20 gr.

Oплата pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Ku blokowi mniejszości narodowych

W ciągu 20 lat naszej państwowości nie zdobyliśmy się na konsekwentną i rozumną politykę względem poszczególnych mniejszości narodowych, z których każda ma odmienny charakter. Irredentystyczną jest mniejszość ukraińska, przyczem jej agresja częstokroć nie znajduje należytego przeciwdziałania ze strony Państwa Polskiego, a walka z nią ludności polskiej bywa częstokroć tamowana przez władze polskie. Mniejszość ukraińska zagraża niemal jednej czwartej naszego terytorium państwowego; obecnie nie widzimy uspokojenia, pomimo pewnych sukcesji, jakie Ukraińcy otrzymali ostatnimi czasy.

Na posiedzeniu Sejmu poseł Zyboriski zgłosił interpelację do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie akcji terrorystycznej w powiecie Podhajeckim. Interpelant wskazuje, że w powiecie tym w ostatnich miesiącach wzrasta z każdym dniem agresywność ludności ukraińskiej wobec społeczeństwa polskiego, szczególnie w tych miejscowościach, gdzie ludność polska jest w mniejszości. Interpelacja wyraża żądanie zniszczenia godła Państwa w Justynowie, w Murzyłowie, zniszczenia portretów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, zniszczenia chorągwi państwowej, zamordowanie

w dniu 9 czerwca we wsi Stadnice osadnika polskiego Jana Tomasika za odmowę sprzedania ziemi Ukraińcom. 23-go czerwca w Dryszczowie dokonano zamachu na komendanta posterunku policji, w Taurowie zamordowano komendanta Związku Strzeleckiego.

Z Wołynia komunikują, że Komunistyczna Partia Ukrainy Zachodniej usiłuje przerzucić swą działalność na teren organizacji legalnych i przeniknęła do Związku Wołyńskiej Młodzieży Wiejskiej i Związku Straży Pożarnych. Organizacje te cieszą się poparciem woj. Józefskiego, pomimo to na terenie pow. Włodzimierskiego zatrzymano i osadzono w więzie-

niu dwóch członków rejonowego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy we wsi Bielice: Jana Klimczuka i Władzimirza Gerasimczuka.

Różne ugrupowania ukraińskie urządzają od lat kilku na terenie Wołynia w miastach, miasteczkach i po wsiach akademie ku czci Tarasa Szewczeni. Poezja Szewczenki jest przepelniona anty-polskim kanibalizmem. W Turzysku w powiecie Kowelskim urządzono obchód, kulminacyjnym punktem którego była recytacja niejakiego Pawła Łukomskiego, który w pewnym momencie zjawił się na scenie jako duch Szewczeni i udzielając zebranym swego błogosławieństwa

wa, wzywał do wytrwałej walki z polskością.

Jeżeli ruch ukraiński w Galicji Wschodniej rozwinął się przy poparciu Austriaków, to ruch ukraiński na Wołyniu rozwija się, mając swe ostrze, skierowane przeciwko Polsce, pod protekcją wojsk wojsk Józefskiego.

Działacz ukraiński dr. Baran propaguje blok Ukraińców z żydami na terenie Małopolski Wschodniej dla wspólnej walki z Polską i Polakami.

Największym błędem rządów pomajowych było zmniejszenie żywołu polskiego na terenach polsko-ukraińskich, lub mało-ruskich przez osłabienie tych partii, w których polska ludność słusznie, czy niestosownie znalazła swój wyraz polityczny, tj. endecków i witośców. Plussem rządów pomajowych było zlikwidowanie podstaw bloku mniejszości narodowych. Obecnie rząd Stawoja Składkowskiego nie uświadamia sobie, że pracuje dla wskrzeszenia bloku mniejszości narodowych.

Znaną jest rzeczą, że stosunki polsko-żydowskie zaogniły się i musiały się zaognić. Odbija się żywołowy proces wytwarzania polskiego drobnego handlu i na tym odcinku walczy polsko-żydowska. Działacz narodowo-demokratyczny przeważnie prowadzi tę akcję. Namietności tak żydów jak i Polaków wrą, potęgowane przez ONR, oraz nacjonalistyczne organizacje żydowskie. Proces powyższy, w razie zorganizowania ujęcia dla ludności żydowskiej w jakimś terenie kolonizacyjnym, może być bardzo płodny dla polepszenia naszej struktury zawodowej, wzmocnienia polskiego mieszczaństwa, zmniejszenia przeludnienia wsi.

Niemcy w Polsce mogą odegrać wybitną i dodatnią rolę dla procesu odżyźniania Polski. Nastawienie ich obecne jest antysemickie pod wpływem ideologii hitlerowskiej, która z natury rzeczy przenika do nich, bez względu na słup graniczny. W województwie łódzkim stanowią oni bardzo poważną siłę pod względem gospodarczym i społecznym. W ciągu ostatnich lat trzydziestu stan ich posiadania zmniejszył się na korzyść żydów; udział bowiem żydów w przemyśle łódzkim zwiększył się — Niemców zmniejszył. Przy kooperacji polsko-niemieckiej może nastąpić zmniejszenie żydowskiego stanu posiadania i wzmocnienie polskiego. Wiele rodzin niemieckich spolszczyło się i spolszczony Niemiec staje się 100-procentowym Polakiem, żyd zaś zawsze zachowuje w mniejszym lub większym stopniu przynależność do żydostwa. W Polsce przedstawicielstwo wielkich zakładów przemysłowych Rzeczypospolitej znajduje się przeważnie w rękach żydowskich i to oddziaływa na nasz przemysł i handel. Przejście tego przedstawicielstwa do rąk polskich Niemców i Polaków przyczyniłoby się do wzmocnienia naszego udziału w przemyśle i handlu.

O Niemcach łódzkich pisał przed paru miesiącami w „Słowie”: „Może Niemiec łódzki chętnie uczęszczać do polskiego teatru, czytać polskie książki, być najjałniej usposobionym dla Państwa Polskiego, ale sama myśl że może mu być narzucony duchowy augsbursko-ewangelicki, który prowadzi nabożeństwo polskie,

zamiast niemieckiego — już wywołuje w nim niechęć, rozdrażnienie, jego bowiem uczucia modlitewne są związane z „Vater unser” a nie z „Ojcze nasz”. Przed kilkoma miesiącami dekretem wprowadzony został statut nowy kościoła augsbursko-ewangelickiego, oddający ów kościół pod władzę wojewodów i starostów i mający tendencję polonizacyjną. Otóż owa „radosna twórczość” w dziedzinie wyznań wywołała ogromne zadrażnienie w łonie kościoła augsbursko-ewangelickiego i wywołuje odruch niechęci nawet wśród spolonizowanych Niemców. Do sprawy tej wrócić wkrótce, dziś tylko wspomnę, że p. woj. Grażyński już występuje z projektem reformy zarządu kościoła augsbursko-ewangelickiego na Śląsku, mającym na celu polonizację tego kościoła. Tylko co wygłosiła konwencja geneńska, a już nasz rząd występuje z projektami, skierowanymi przeciwko prawom dziś istniejącym języka niemieckiego w sądownictwie. Zadużo gorliwości, za mało rozumu politycznego. Żywił niemiecki na Śląsku, nie zadrażniony w swych uczuciach narodowych może odegrać rolę dodatnią ognia, ułatwiającego dobre sąsiedzkie stosunki między Polską a Niemcami. Mniejszość narodowa, znajdująca się na pograniczu z państwem do którego przynależy pod względem narodowościowym może być czynnikiem irredentym, może jednak przyczynić się do politycznego zbliżenia tych państw. Tę ostatnią rolę odegrali przez długi czas w Rosji Niemcy nadbałtyccy, aż tępą i głupą Aleksander III nie zainaugurował przeciwko nim swej rusyfikacyjnej polityki. Wiemy z doświadczenia, że narzucanie języka państwowego w szkole i urzędzie nie wytwarza przywiązania do państwa. Proces asymilacji, dzięki przynależności do danego organizmu państwowego odbywa się z natury rzeczy, lecz mechaniczne środki na jego przyspieszenie tylko wywołują zadrażnienia, nie nawiść, chroniącą od owej asymilacji. Musimy się cieszyć, że uzyskaliśmy pełną suwerenność na Śląsku przez wygaśnięcie konwencji geneńskiej, lecz niepokojem musi nas przejmować, że na Śląsku woj. Grażyński będzie miał jeszcze bardziej wolną rękę dla swej jatrzącej polityki, tembardziej, że jak widać ze skwapliwych przedłożań ministerjalnych, nie rząd centralny kieruje działalnością wojewody śląskiego, lecz podaje się jego wpływom, jego projektom.

Polska niedostatecznie orientuje się w charakterze trzech wielkich mniejszości narodowych: rusińskiej, zwanej ukraińską, żydowskiej i niemieckiej. Nie orientuje się też w związku polityki wewnętrznej z zewnętrzną, politykę zaś zewnętrzną na pozwala prowadzić podług własnego widzimisię wojewodom nad granicznymi województwami. Blok mniejszości narodowych i skrzywie nie linii w polityce zewnętrznej, pochodzącej od Piłsudskiego, zagraża nam, o ile nie nastąpi polityczne ocknienie się Polski.

Władysław Studnicki

Raport Komisji Królewskiej jest tylko wskazówką Czy Liga Narodów zmieni mandat Palestyny

GENEWA. Pat. Stała komisja mandatów zebrała się wczoraj na sesję nadzwyczajną celem zbadania szeregu raportów dotyczących Palestyny. Przewodniczył p. ORTS (Belgia). Posiedzenie przedpołudniowe poświęcone było ustaleniu porządku dziennego i procedury.

Po południu o godz. 4-ej komisja zebrała się znowu, aby wysłuchać ekspozycji przedstawicieli państwa mandatowego p. Ormsby Gore sekretarza stanu kolonii i p. Hall b. naczelnego sekretarza władz palestyńskich.

P. ORMSBY GORE wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że ANGLJA ADMINISTRUJE PALESTYNĘ, Z RAMIENIA LIGI NARODÓW.

W żadnym z terytoriów, będących pod mandatem, podkreśla mowa, interesy międzynarodowe nie manifestują się w tak szerokim i w tak daleko idącym stopniu jak w Palestynie.

Jeszcze w czasie wojny, zanim powzięto myśl mandatu, uznano charakter międzynarodowy Palestyny.

Następnie p. Ormsby Gore podkreślił wagę misji komisji mandatowej, która ma wydać opinię przedwstępna dla rady Ligi Narodów. Zadanie komisji jest więc bardzo odpowiedzialne.

P. Ormsby Gore cytuję następnie deklarację rządu angielskiego w sprawie raportu komisji królewskiej, oraz uchwałę parlamentu angielskiego, w której Izba Gmin wypowiada się za przełożeniem wspomnianej deklaracji Ligi Narodów celem umożliwienia rządowi angielskiemu późniejszego przedłożenia parlamentowi ostatecznego planu

Mówca zaznacza, że KOMISJA MANDATOWA JEST UPOWAŻNIENĄ PRZEZ RADĘ DO DANIA JEJ JEDYNE PRZEDWSTĘPNEJ OPINII dotyczącej wszelkich rozwiązań. Opinia ta może zawierać przyjęcie lub odrzucenie planu opracowanego przez komisję królewską.

Przyjęcie oznacza podjęcie rokowań z Arabami i żydami o ile oni na nie się zgodzą. Jest to szeroki program dla naszej wspólnej współpracy.

Ormsby Gore powraca następnie do deklaracji rządu angielskiego stwierdzając, że zasadniczą jej treścią jest zniesienie mandatu nad Transjordanją i większą częścią Palestyny, celem utworzenia dwóch niezależnych państw arabskiego i żydowskiego oraz zachowania niektórych części Palestyny pod stałym, a gdziekolwiek możliwe czasowym mandatem W. Brytanii.

Program ten oznaczałby zmianę istniejącego obecnie mandatu.

Omawiając następnie sprawę podziału Palestyny p. Ormsby Gore stwierdza, że rząd brytyjski nie jest związany szczegółami tego podziału, tak jak one ustalone zostały w końcowych pa-

rafiach raportów komisji królewskiej.

Tenże raport mówi zresztą, że propozycje dotyczące podziału są JEDYNE WSKAZÓWKĄ, jak to szczegól-

nie trudne zagadnienie mogłoby być rozwiązane. Komisja królewska przewidziała zresztą utworzenie komisji rozgraniczenia, która miałaby się zająć sprawą podziału.

Były premier rumuński krytykuje następnie kwestię utworzenia państwa żydowskiego ze stratą dla narodu arabskiego, który wytrwał przez wieki na stanowisku, na rzecz narodu żydowskiego, który wymigrował dobrowolnie i stwierdza, że Palestyna jest jedynie odczynną uczuciową żydów.

Mówiąc o antysemityzmie p. Vojevod stwierdza, iż narody chrześcijańskie nie walczą przeciw żydom z punktu widzenia wyznaniowego, a antysemityzm gospodarczo-państwowy wy-

tworzył się z konieczności obrony interesów narodowych poszczególnych państw. Należyte rozwiązanie kwestii żydowskiej widzi p. Vojevod w formie, że

„państwa posiadające wielkie obszary kolonijalne powinny ułatwić emigrację żydów z krajów, gdzie znajdują się oni w przygniatącej liczbie”.

Wyraża w zakończeniu nadzieję, że meżowie stanu jak Mussolini, Eden, i inni zrozumieją całokształt sprawy żydowskiej i przyczynią się skutecznie do jej rozwiązania.

Szwajcaria przyznała gen. Franco prawo strony walczącej

RZYM. Pat. Ag. Sefani podaje z Berna na temat uznania delegata gen. Franco przy rządzie związkowym, że delegat ten baron de Toka przebywał już w Szwajcarii w charakterze sekretarza poselstwa hiszpańskiego a od kilku miesięcy pozostawał w stosunkach z rządem związkowym, który uznał jego nie tykalność dyplomatyczną, zezwolił

na wywieszenie na jego siedzibie flagi swego kraju, na używanie znaku „Cd.” na samochodzie itd. Agencja przypomina, że od sierpnia ub. r. Szwajcaria oświadczyła, iż pragnie odróżnić się od innych krajów, ogłaszając nie interwencję, lecz neutralność t. zn. uznanie obu stron, za prowadzące wojnę.

Polska nie przyjmie komunistów którzy walczą przeciw gen. Franco

LONDYN. Pat. „Times” omawiając odpowiedź polską, złożoną u sekretarjacie komitetu nieinterwencji pisze:

„Odpowiedź polska, sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca, odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.”

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Wspólne interesy Polski i Rumunii

BUKARESZT. „Curentul” zamieszcza odpowiedź p. Jerzego Bratjanu, szefa opozycyjnej partii liberalnej, na ankietę w sprawie podziału Palestyny i problemu żydowskiego.

Uważa on za konieczne przyspieszenie emigracji ludności żydowskiej w Rumunię, zwłaszcza tej części ludności, która przybyła w latach powojennych do Rumunii.

Przyczynił się to niewątpliwie do należytego rozwiązania problemu żydowskiego. Zdaniem Bratjanu, w interesie Rumunii, zarówno jak i w interesie Polski leży, by sprawa Palestyny znalazła należyte rozwiązanie.

Mówiąc o konieczności współpracy Rumunii z Polską na tym terenie, autor stwierdza, że jest tutaj nowa sposobność do ścisłej współpracy obu krajów, posiadających wspólne interesy.

Wspólne demarche Polski i Rumunii w Londynie i znalezienie podstaw porozumienia z rządem angielskim dla należytego rozwiązania sprawy żydowskiej leży w interesie obu państw.

Nie chodzi tu — kończy Bratjanu — o stwarzanie trudności Anglii i jej polityce kolonijalnej, nie należy jednak zapominać, iż mandat Palestyny jest międzynarodowy.

BUKARESZT. Były premier Wajda — Vojevod odpowiadając na ankietę dziennika „Curentul” w sprawie Palestyny i zagadnienia żydowskiego zaznacza swoje oświadczenie od następujących słów:

„Jest zasługą ministra spraw zagranicznych Polski p. Becka, że rozpoczął z całą szczerością dyskusję”.

Tyfus i śpiączkę rozpylali szpiedzy w walencji

PARYZ. Havas donosi z Pampeluny, że sąd wojenny skazał wczoraj na śmierć dwóch obywateli francuskich, oskarżonych o szpiegostwo oraz rozprowadzanie tyfusu i śpiączki.

Wedle aktu oskarżenia mieli oni działać z polecenia organizacji międzynarodowej, której siedziba ma się znajdować w Londynie.

Zostali oni aresztowani z chwilą przekroczenia granicy hiszpańskiej. Rząd gen. zamierza przedstawić sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów oraz wszystkim rządów szczegółowy i udokumentowany raport w tej sprawie.

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Szwajcaria przyznała gen. Franco prawo strony walczącej

RZYM. Pat. Ag. Sefani podaje z Berna na temat uznania delegata gen. Franco przy rządzie związkowym, że delegat ten baron de Toka przebywał już w Szwajcarii w charakterze sekretarza poselstwa hiszpańskiego a od kilku miesięcy pozostawał w stosunkach z rządem związkowym, który uznał jego nie tykalność dyplomatyczną, zezwolił

na wywieszenie na jego siedzibie flagi swego kraju, na używanie znaku „Cd.” na samochodzie itd. Agencja przypomina, że od sierpnia ub. r. Szwajcaria oświadczyła, iż pragnie odróżnić się od innych krajów, ogłaszając nie interwencję, lecz neutralność t. zn. uznanie obu stron, za prowadzące wojnę.

Polska nie przyjmie komunistów którzy walczą przeciw gen. Franco

LONDYN. Pat. „Times” omawiając odpowiedź polską, złożoną u sekretarjacie komitetu nieinterwencji pisze:

„Odpowiedź polska, sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca, odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.”

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

Szwajcaria przyznała gen. Franco prawo strony walczącej

RZYM. Pat. Ag. Sefani podaje z Berna na temat uznania delegata gen. Franco przy rządzie związkowym, że delegat ten baron de Toka przebywał już w Szwajcarii w charakterze sekretarza poselstwa hiszpańskiego a od kilku miesięcy pozostawał w stosunkach z rządem związkowym, który uznał jego nie tykalność dyplomatyczną, zezwolił

na wywieszenie na jego siedzibie flagi swego kraju, na używanie znaku „Cd.” na samochodzie itd. Agencja przypomina, że od sierpnia ub. r. Szwajcaria oświadczyła, iż pragnie odróżnić się od innych krajów, ogłaszając nie interwencję, lecz neutralność t. zn. uznanie obu stron, za prowadzące wojnę.

Polska nie przyjmie komunistów którzy walczą przeciw gen. Franco

LONDYN. Pat. „Times” omawiając odpowiedź polską, złożoną u sekretarjacie komitetu nieinterwencji pisze:

„Odpowiedź polska, sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca, odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.”

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

Szwajcaria przyznała gen. Franco prawo strony walczącej

RZYM. Pat. Ag. Sefani podaje z Berna na temat uznania delegata gen. Franco przy rządzie związkowym, że delegat ten baron de Toka przebywał już w Szwajcarii w charakterze sekretarza poselstwa hiszpańskiego a od kilku miesięcy pozostawał w stosunkach z rządem związkowym, który uznał jego nie tykalność dyplomatyczną, zezwolił

na wywieszenie na jego siedzibie flagi swego kraju, na używanie znaku „Cd.” na samochodzie itd. Agencja przypomina, że od sierpnia ub. r. Szwajcaria oświadczyła, iż pragnie odróżnić się od innych krajów, ogłaszając nie interwencję, lecz neutralność t. zn. uznanie obu stron, za prowadzące wojnę.

Polska nie przyjmie komunistów którzy walczą przeciw gen. Franco

LONDYN. Pat. „Times” omawiając odpowiedź polską, złożoną u sekretarjacie komitetu nieinterwencji pisze:

„Odpowiedź polska, sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca, odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.”

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

PARYZ. Havas donosi, z Belfastu: re wydarzyły się na granicy Irlandji i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dochođenje w sprawie incydentów które

Dochođenje w sprawie zamachu w Irlandji

B. marsz. Rataj wraca do polityki

Organ naczelny Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar” donosi, że prezes N.K.W., M. Rataj, po przeprowadzeniu kuracji przychodzi powoli do zdrowia i stopniowo powraca do pracy w Stronnictwie. Narazie obejmuje z dniem 1 VIII. b.r. redakcję „Zielonego Sztandaru”, zostawiając kierownictwo Stronnictwa jeszcze na pewien czas w rękach wiceprezesa N.K.W. — St. Mikolajczyka.

„Naprawiacze” będą wydawać własny dziennik?

Agencja „Echo” donosi: W kołach zbliżonych do grupy t. zw. naprawiaczy, krąży pogłoski, iż na jesień ma ukazać się nowy dziennik, który byłby nieoficjalnym organem napraw. Jako iniektorów wymienia się wysoko postawione osobistości polityczne. Jak wiadomo, „naprawa” posiada dotąd jeden organ, tygodnik „Naród i Państwo”.

Adw. Rippel skazany na 300 zł.

Proces adwokata Rippla o znieważenie funkcjonariuszy policji w czasie rozpraszania uczestników marszu do Palestyny zakończył się w sądzie grodzkim wyrokiem skazującym Adw. Rippel otrzymał karę grzywny w wysokości 300 złotych z zamianą w razie niezapłacenia na 15 dni aresztu.

Gdy aktor bawi s'ę w politykę

ŁÓDŹ. — Miejsce Teatr Polski zaangażował do swego zespołu Władysława Hańkę. Z występów tego aktora teatr łódzki zrezygnował, ponieważ miejscowi żydzi zagrozili dyktatorowi Morecińskiemu całkowitym bojkotem na wypadek występów Hańki w Łodzi. Wobec takiego postawienia sprawy, teatr wypłacił Hańce całoroczny zarobek i zwolnił go.

Żydom łódzkim chodzi o to, że Hańka propagował t. zw. paragraf aryjski w teatrze i nawet miał referować tę sprawę na walnym zjeździe Z.A.S.P. do czego jednak walny zjazd nie dopuścił.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

B. minister Rppiltej ofiarą oszusta

Ofiarą wielkich nadużyć padł b. minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie. Perłowski.

W czasie kiedy min. Perłowski przebywał na placówce, nieruchomości jego w Warszawie administrował niejaki Józef Mikusiński. Mikusiński przesyłał min. Perłowskiemu raporty, które świadczyły o świetnym stanie powierzonych jego opiece interesów, kiedy jednak min. Perłowski przybył do Warszawy, dowiedział się, że co prawda wykazy wpływow były zgodne z prawdą, jednak pieniędzy w kasie nie znalazł.

Okazało się bowiem, że nieuczciwy administrator przywłaszczał inkasowane dla mocodawcy kwoty. Ogólna suma przywłaszczenia sięga 30.000 złotych. Na skutek skargi złożonej przez min. Perłowskiego, Mikusińskiego aresztowano. Obecnie po ukończeniu śledztwa został on zwolniony za kaucją 3.000 złotych.

ROENTGEN NA KOŁACH — PRZECIW GRUŻLICY

Dużo się o tej walce zawsze mówiło i dużo się wciąż mówi.

Wil. Towarzystwo Przeciwigruźlicze. Łamy naszego pisma, byby niedawno arena walki o racy bytu tej organizacji. Były — za i kontra. Ale trudno podzielać takie czy inne zdanie, nie widząc tego, co T-wo Przeciwigruźlicze zrobiło.

I oto dorobek garstki zapaleńców pod wodzą dr. Leśniewskiego. Starańiem tego człowieka powstało wiele rzeczy poprostu z niczego. Na terenie pow. Wileńsko - Trockiego znajduje się sześć stacji przeciwigruźliczych. Każda z nich, wyposażona jest w niezbędne narzędzia, lekarstwa i przedmioty. W każdej z nich, pracuje wykwalifikowana pielęgniarka i sanitariusz. Lekarzy jest trzech z p. dr. Leśniewskim na czele. Stanowiący własność T-wa samochód, objeżdża w ciągu tygodnia wszystkie ośrodki. Aparat Roentgena do prześwietlania chorych jest przenośny i przewozi go się stale samochodem. Potrzebna do działania aparatu energia elektryczna, zawiaduje się pomyślowemu wykorzystaniu szybkiego obrotu koła samochodowego dla uzyskania prądu zmiennego. Do tych „wycieczek” mają leżący się zaufanie. Chory zdaje sobie sprawę z trudu, wkładanego przez lekarzy i sanitariuszy.

Straszną katastrofą kolejową

27 zabitych i 50 rannych

PARYŻ. — Wczoraj późnym wieczorem wydarzyła się w odległości 300 metrów od dworca Villeneuve St. George (20 km. od Paryża) straszną katastrofą kolejową, która według dotychczasowych danych pociągnęła za sobą śmierć 27 ludzi i poranienie ponad 50.

Wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, parowóz pociągu pośpiesznego Paryż — St. Etienne wyjechał na niewłaściwy tor, następnie zaś wagony wpadły wskutek przesunięcia się zwrotnicy na inny tor. Lokomotywa, wagon bagażowy i służbowy oraz cztery wagony osobowe wyskoczyły z szyn i runęły na tor.

Pociąg składał się częściowo ze starych wagonów drewnianych, które dostawczy się między stalowe pulmany zostały doszczętnie zmiażdżone. Nowoczesne wagony zostały powyginane, tak, że ranni pasażerowie zostali w nich uwięzieni.

Na miejsce katastrofy wezwano

no natychmiast wojsko, gwardję cywilną, straż ogniową i pociąg ratowniczy z Paryża. Ze stolicy przybył minister robót publicznych, minister spraw wewnętrznych oraz przedstawiciel premiera. Rano wyjechał do Villeneuve St. George premier Chautemps.

DZIECI

Wstrząsające sceny rozgrywały się szczególnie w strzaskanym zupełnie wagonie trzeciej klasy starożytnego typu. Wagonem tym zjechały prawie wyłącznie dzieci z kolonii wakacyjnych.

Robotnicy pociągów ratowniczych tutaj najpierw skierowali swe kroki. Praca odbywała się w nastroju nerwowym, wśród rozdzierających jęków ciężko rannych, lub umierających dzieci, wzywających resztkami sił swych matek i ojców.

W środkowym przedziale nieszczęsnego wagonu, po rozcięciu aparatami tlenowymi żelaznego szkieletu, znaleziono troje ściśniętych przez ściany dzieci. Dwoje z nich nie żyło, trzecie, dziewczyn-

ja, znajdująca się w środku między zmarłymi koleżankami, cudem nie odniosła najmniejszego szwanku. Mimo to musiano ją przewieźć do szpitala, doznała bowiem wstrząsu nerwowego.

Ponieważ mały szpitalik miejscowy nie mógł pomieścić rannych, zorganizowano ich przewóz do szpitali paryskich.

Do godz. 3-jej rano z pod szczytów wagonów wydobyta 15 zabitych. Prace ratunkowe trwały w dalszym ciągu.

Wokół rozbitych wagonów ziemia zasłana jest odłamkami drzewa i szkła. Wszędzie widać porzucane walizki i porozrzucone przedmioty podróży, płaszcze, wyrzuconą z walizek bieliznę — wszystko zbroczone krwią ofiar.

PIELGRZYMI

W nieszczęsnym pociągu znajdowało się wielu pielgrzymów, powracających z Lisieux, oraz liczne dzieci, które wracały z kolonii wakacyjnych.

Według prywatnych informacji liczba zabitych przekroczy oficjalną cyfrę 27 osób, tembardziej że wśród rannych znajduje się wiele osób, których okaleczenia są bardzo ciężkie, niektórzy zostali zmasakrowani i choć żyją jeszcze, nie ma nadziei utrzymania ich przy życiu.

Córka b. kuratora — komunistką

LUBLIN. (KAP) Wielkie wrażenie wywołało tu aresztowanie panny Lewickiej, córki b. kuratora lubelskiego Okręgu Szkolnego, którą zdemaskowano jako działaczkę komunistyczną. P. Lewicka została aresztowana w towarzystwie Janiny Bierówny, Abramy Musmana, Szlomy Zylberga, Eljasza Orensztajna i Rubina Aszyna — narodości żydowskiej, Zofii Goldfingerówny — pół żydówki, oraz Polaków Józefa Kudlińskiego i Mieczysława Korzenińskiego. Jest to przeważnie młoda inteligencja lewicowa, nadzieja III Międzynarodówki.

B. kurator p. Lewicki cieszył się —

jak wiadomo — szczególną protekcją kierownictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Szczerze oplakiwano w tych sferach jego ustąpienie, a jego pupilów np. w gimnazjum w Chełmie, wzięto na obronę wobec niezadowolenia rodzicielskich i społeczeństwa polskiego. Nie obyło się bez zbierania podpisów pod petycją do władz wyższych o pozostawienie w Chełmie dziedzictwa p. kuratora bez zmian, co się też udało.

Lewicka wkrótce znalazła się na wolności pod dozorem policji i przebywa w domu rodzicielskim. Śledztwo toczy się dalej.

Litanja grzechów b. starosty

PRZEMYŚL. — W przyszłym miesiącu odbędzie się przed sądem okręgowym w Przemyślu rozprawa przeciwko b. staroście w Jarosławiu, Wąsowi i towarzyszom.

Prokurator S.O. w Przemyślu dr. Ciszkowicz, wygotował akt oskarżenia na 136 stronach pisma maszynowego. W świetle aktu oskarżenia przestępstwa b. starosty Wąsa przedstawiają się następująco:

Przywłaszczał on sobie w latach 1933 i 1934 wraz z towarzyszami z funduszu kolonii letniej 57.900 zł., zużywając je na pokrycie różnych rachunków restauracyjnych. W czasie od maja 1932 do stycznia 1935 roku w Jarosławiu, jako urzędujący starosta powiatowy i przewodniczący Wydziału Powiatowego, w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych, przekroczył swą władzę, działając na szkodę Skarbu Państwa i samorządu powiatowego przez to, że z tytułu swoich podróży służbowych realizował rachunki niezgodne z prawdą, w szczególności wypadków takich wlicza akt oskarżenia 13. W marcu 1933 roku w związku z urzędowaniem użył podrobionych rachunków, zaopatrzonych w sfałszowane podpisy Władysława Geigera i przedstawił Wydziałowi Powiatowemu w 9 wypadkach w ciągu 2 miesięcy jako dokumenty kasowe. Dnia 24 kwietnia 1934 roku, jako urzędujący przewodniczący Wydziału Powiatowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci odroczenia terminu spłacenia

jego zaliczki, podpisał niezgodnie z prawdą asygnatę na kwotę 1741 zł. 33 groszy, rzekomo przez Wąsa do kasy wpłaconą i asygnatę na kwoty 850 zł. 25 gr. i 900 zł., rzekomo przez kasę Wydziału Powiatowego wydatkowane, a nadto zgodził się na fikcyjne wpisy.



PUHAR DAVISA WĘDRUJE DO AMERYKI. Zwycięska drużyna Ameryki ze swym kapitanem Patem, opuszczają korty Wimbledonu.

Wyższe katolickie Studium Społeczne

POZNAN (KAP). Coraz bardziej rozszerzają się tereny pracy społecznej. Ale też dotkliwiej daje się odczuwać potrzeba odpowiednio, teoretycznej i praktycznie przygotowanego pracownika społecznego, zwłaszcza o wyższym typie. Tej potrzebie stara się uczynić zadość Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu, posiadające prawa szkół wyższych. Przygotowuje ono młodzież, posługującą świadectwem dojrzałości szkoły średniej — (studia łącznie z sześciomiesięczną praktyką trwają trzy lata i trzy miesiące) — na specjalistów pracy społecznej, bardzo pożądaných. Bliższe informacje o tej uczelni podaje prospekt, który wysła Sekretariat Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12 b. za nadesłaniem 1 zł.

Choroby kobiece. Twórcy, klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa”, także w zakresie swej praktyki. Zalec. przez lek.

Śłużąca — fordanserka

Korzystając z wyjazdu swych państwa zagranicę, służąca Natalia Pasternak, lat 25, postanowiła zostać fortanierką i zrobić karierę. Występowała na jednym z dancingów i poznanych tam przypadkowo mężczyzna zabierał do wili swego pana na Saskiej Kępie.

Sprawa wydała się przypadkowo. Dziewczyna zaprosiła amerykańskiego obywatela Jacobi Lauterspiegla i skradła mu portfel, zawierający 800 dolarów oraz 2.000 zł. Lauterspiegel po powrocie do domu stwierdził brak pieniędzy i zawiadomił o wszystkim policję, która złodziejkę aresztowała.

nowość Józef Mackiewicz NOWELE

16-60 MIĘDZY TRZECIĄ I SIÓDMĄ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1,50

W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana książka

TEGOŻ AUTORA (J. M.)

Bunt rojstów

Cena 3 zł. W przedpłacie zł. 2

Zamówienia kierować do Administracji „Słowa” — Wilno, Zamkowa 2

W WIRZE STOLICY

DZIEŃ BEZ GAZET

Wracają ludzie z urlopów lipcowych, już o mało nie zdziesiąt par kopniakiem. Bo na pytanie:

— No, co pan myśli o ostatnich wypadkach?

Odpowiada taki mordaszon:

— Jakie wypadki? Nie wiem. Chciałem wypocząć więc przez miesiąc „gazety” do ręki nie wziąłem.

To czytanie gazety ktoś uważa za ciężki trud. Sacramento! Nad czym móżolą się redaktorzy? Nad tem, by gazecie ich czytano się lekko, by była sławna, jak potrawa, której się ledwo liżędo.

Stale mówią o różnych mądrych ludzi, czyli do fatalnych dziennikarzy:

— To ja nie! To rozprawa doktorska, a nie artykuł do gazety! Tego żaden czytelnik nie strawi! Niech pan skróci środek, przerobi początek, zmieni koniec, wymyśli inny tytuł, wyrzuci te głupie wnioski i zaniecha tych niepotrzebnych przykładów, to wtedy... może... zobaczymy..

Mądry autorzy wyrwyją sobie włosy, a okazuje się, że cały trud na nie, bo i tak trud czytania gazety zespolu urlop.

A to łamacz numeru nałameł sobie czołwiec głowę, by uczynić stronicę przejrzystą, by skomponować tytuły, które zwałniałyby z potrzeby przeczytania i deprecz, by numer wyglądał lekko, jak kostium kąpielowy modnej lafiryndy.

Gdybym czytywał gazety, to bym nie zaznał spokoju, tłumaczy urlopik, taki np. zamach..

A coż to jemu każą zastępować sędziego śledczego, tropić zbrodniarzy? Na niego leżą w załagodzeniu wojny chińsko - japońskiej? Może do skonałe leżeć brzuchem do góry pod drzewem, tylko zamiast dyskutować z żoną co będzie na podwieczorek — czytać gazetę.

Ooo, żony to wiadomo, że są przeciwniczkami gazet. — Urlop musisz spędzić z rodziną, nigdy nie masz dla nas czasu, zawsze wsadziś nas w tę swoją nudną gazetę... nie pozwól ci tu zaprenumerować żadnego pismida!

I choć pani potem zgrzyta siekaczami, że nie ma w co nic zwinąć, — ruguje bez pardonu gazetę z letniska.

Dzień bez przejrzania gazet? To nie do pomyślenia dla dziennikarza, jak dla kobiety dzień bez spojżenia w lustro, dla sultana bez zajrzenia do haremu, dla dziecka bez wejżenia do bufetu, dla gospodarza bez obcozienia obory...

Karol.

NAJMŁODSZY PILOT ŚWIATA

Agencja „Echo” podaje: Najmłodszym pilotem na świecie jest zapewne dwunastoletni Edward Sommers, syn zawiadowcy portu lotniczego w Detroit w Stanach Zjednoczonych. Młody pilot zdał swój egzamin lotniczy w warunkach niezwykle trudnych. Mia nowicie w czasie przelotu samolotu pasażerskiego, zemlał pilot samolotu, pasażerów ogarnęła panika, samolot zaś dostał się w korkociąg. Dwunastoletni Sommers, nie tracąc przytomności umysłu, przedostał się do kabiny pilota ratując samolot i pasażerów od niechybnej śmierci. W uznaniu niezwyklej odwagi i przytomności umysłu chłopca, został on dopuszczony wyjątkowo do oficjalnych egzaminów pilotażu, który zdał celując, stając się tem samem najmłodszym pilotem Stanów Zjednoczonych i zapewne też — całego świata. Dwunastoletni pilot uskarża się jednak na „bezrobocie”... gdyż żadne towarzyszki lotnicze nie chce go dotąd zaangażować na stałe.

kiem wjeżdża samochód. W dużym podwórzu ludzi jak na jarmarku. To wszystko chorzy...

I właśnie teraz, — patrząc na te stare i młode wyświecone twarze oglądające, czuje, że ta praca, której za chwilę będzie się świadkiem, to coś realnego, namacalnego bliskiego i potrzebnego.

Ale oto już luezy Roentgen. Dociępnym poimysł wytwarza prąd do 500 volt. „W szpitalu” gasną światła, a raczej, usuwa się światło dzienne, zastępując szeszelnie drzwi i okna. Na ekranie aparatu żyją chaotycznie oddychające serca, zdrowe i chore płuca. Tak, płuca. Wszystko się w życiu tych ludzi obraca dokoła płuca. Widzimy zwyrodniałe, maleńkie, ściśnięte odma pęcherzyki, obok nieproporcjonalnie olbrzymie, niesprężystych pęcherzy.

Gruźlica!

Przyjechali ci ludzie z całej gminy od kasy i pługa często. Wierzą, że ta „maszyna” wróci im zdrowie.

Wśród chorych przeważają młodzi. Większość kobiet. Olbrzymie, estetyczne plakaty w czystych salach stacji mówią o innym, lepszym życiu.

— Nie jedz z jednej miski!

— Spij przy otwartym oknie!

— Myj się po pracy! i t.d. i t.d.

Objaśniająca pani doktor ma w swych zapaleczywych słowach i ekstaty, coś z „Silaczki” Żeromskiego. Dziś przyjechała i przywiozła od „Cioi Hali” z Polskiego Radja, masę książek szkolnych. Rozdaje je teraz między chorych. Przyjmują z nabożeństwem i czcią w oczach. — O, to dobra pani — mówią. — Dobra i uczona.

Plaówka przeciwigruźlicza w Solecznikach Małych istnieje od lutego bieżącego roku. Pół roku niepełna. Teraz dr. Leśniewski marzy już o szpitalu. Chce żeby zabierał raz nareszcie z wozu przybyłego z dalekiej wsi, na białą salę kogoś o zżartych przez wrogie baktery płuca i dał mu zdrowie. I wierzy święcie ten — pan oficer — jak go chłopci nazywają, że będzie szpital. Własny, piękny dom!

CODZIENNE GDZIEINDZIEJ

Wezoraj były Soleczniki. Dziś będzie Niemcewicz, pojutrze Troki, i tak cały powiat w ciągu tygodnia. Codziennie inne chore płuca żyją na roentgenowskim ekranie. Powiat już zna śmigające, ciężkie samochody. Nauczyli się ludziska cenić pracę kilku dobrych ludzi. Jeśli kto jest ubogi, nie płaci nie. Jeśli może zapłacić, to 3 złote. Członk rodziny płacącego już tylko 1,50

W Małych Solecznikach ośrodek przeciwigruźliczy pozostaje pod bezpośrednią opieką przezei oddziału solecznickiego Związku p. hr. Zyberg-Platerowej. Pozaatem przystąpili do organizacji wszyscy ludzie dobrej woli z całej gminy.

Bilans dotychczasowej pracy Wileńskiego Towarzystwa Przeciwigruźliczego jest nadzwyczaj dodatni. Są już duże wyniki tej wielkiej akcji, Starańiem dr. Leśniewskiego wydaje się w jednym z pism miejscowych, kolumnie tygodniowa, poświęcony wale z baktery śmierci.

Tyle już zrobili ci entuzjaści życia. Wiele mają do zrobienia. Marzą o pociągu - poradni i sanatorium w Czarnym Borze. Wierzą w potrzebę swojej pracy i są pewni urzeczywistnienia swoich planów.

Zwirbia.

Luksus ojciec i syn W autobusie

We Francji uprawia się — jak wiadomo — najsurowszą oszczędność. Jednakże diety posłów, które wyniosły 5000 fr. miesięcznie, podniosły o 600 fr.

Ale ma to swoje uzasadnienie. Przy obniżaniu kursu franka ustalone, że nie wolno podnosić cen na artykuły pierwszej potrzeby. Natomiast artykuły luksusowe mogą podrożeć.

Juljan ma trzydzieści lat. Mógłby już właściwie pomyśleć o żonie.

Tego zdania jest przynajmniej ojciec Juljana. Po pierwsze chłopak żyje sobie za wesoło, a po drugie zastryż gotówki nie zaszkodziłby firmie.

Zapobiegliwy ojczulek ma już nawet na oku pewną młodą osobę. Wprawdzie jest mało prawdopodobne, by małżeństwo to wysolidowało syna, ale da gotówkę i to poważną gotówkę.

— Musisz się ożenić, mój chłopczy — mówi więc senjor firmy do jedynaka.

— O tem właściwie nie myślę — odpowiada nonszalancko lataroś — a gdybym i pomyślał, to wówczas jeszcze nie wiedziałbym z kim to ma nastąpić?

— Słusznie mój synu. Ja jednakże nadam tobie moim myśleniem. Co myślisz o Katarzynie Grał?

— Boże mój — woła syn — Potwarz zamiast twarzy. Powiedziałbym rekordzistka brzydoty...

— Nie każda może być jak Wenusa miłowska. Katarzyna niema regularnych rysów, to prawda, ale niejedna z kobiet, które się podobają, również niema regularnych rysów...

— Pozatem wiecie, że jest jak sam diabeł. Jej ojciec stary Grał, trzęsie się przed nią...

— Gdy się zakocha, zmieni postępowanie. Wobec męża będzie jak jagniątko...

— Raczaj jak koza... Tyle głupoty w jednej kobiecie, trudno chyba znaleźć...

— Ach, nie będzie przecież potrzebowała rozwiązywać problemów naukowych. Pamiętaj, że ma pieniądze, mój chłopczy. Po ślubie otrzymała gotówkę 100.000 zł. A później może się spodziewać znacznie więcej. Miej to na uwadze drogi Julianie...

— Ach co tam! Nie chcę jej...

— Nie chcesz? — senjor firmy poważnie i mówi z naciskiem. — Wiesz przecież, że ci jaknajlepiej będzie, mój Julianie. Jeżeli jednak nie chcesz posłuchać mojej dobrej rady, to przynajmniej winiłeś mi szczerze. A więc bez ogródek! Powiedz mi otwarcie: co ty właściwie masz przeciwko tej dziewczynie?

Jasio został oddany do księgarni na praktykę. Jasio niema rodziców. Opiekę nad nim wuj.

Po miesiącu wuj zjawia się w księgarni:

— Tutaj pracuje — mówi do subiekta — mój siostrzeniec. Otóż chciałbym porozmawiać z właścicielem firmy, by się dowiedzieć, jak się Jasio sprawuje...

— Za chwilę — mówi subiekt i znika w przyłęgłym pokoju.

Po chwili wraca:

— Szef bardzo żałuje, ale w godzinach przyjęć nie ma zwyczaju rozmawiać z duchami...

— Co to ma znaczyć? — woła oburzony wujaszek.

— To ma znaczyć, że właśnie Jasio zwinął się wczoraj na cały dzień, aby wziąć udział w pańskim pogrzebie.

W naszym domu mieszka autentyczny milioner. Nazywa się Anałazy Ogórek. Sprawia wrażenie pocelowego człowieka, ze swym okrągłym brzuszkiem.

— Jak pan doszedł do tego miliona? — pytam go kiedyś.

— W tym milonie, mój panie, tkwi dwadzieścia lat ciężkiej pracy, niezmordowanej pilności, wyrzeczeń i spartańskich trybów życia...

— A mówiono, że pan ten milion odziedziczył po wuju?

— Tak też było. Mówię o moim wuju.

Ulię Mickiewicza jedzie autobus. Jedyną pasażerką jest pewna starsza pani, która trzyma na kolanach małego pieska.

Rozmowa z Zelea Codreanu

Na krańcach Bukaresztu, tam, gdzie już małe domki mieszczańskie przedzielają pola z kukurydzą, zbudowali „legioniści“ z żelaznej gwardji swój „zielony dom“. Nowoczesna betonowa budowla nie przedstawia właściwie nic ciekawego, chyba to, że projektował ją „sam“ szef, kapitan Zelea Codreanu i że wzniesli ją właścicielom legioniści z różnych sfer społeczeństwa rumuńskiego. W podwórzu „Zielonego Domu“ znajduje się mauzoleum poległych w Hiszpanji „legionistów“ Moca i Marina. Przed płytą kamienną pali się starym ogniem znicz a koledzy zmarłych trzymają przy tym dziwnym grobowcu straż dniem i nocą. Mauzoleum jest do połowy zwężone, czarny krzyż na szczycie wyciąga ku błękitnemu niebu ramiona, które sterczą jak kikuty spalonych na stosie męczenników.

Przed paru miesiącami w parną, burzliwą noc uderzył piorun w drewniane mauzoleum, przez chwilę krzyż stanął w płomieniach, struchleli „legioniści“ stojący na warcie, a potem, gdy ognień z nieba zgasł i krzyż ocalał chociaż dach się spalił, poczytano to za widomy cud. Wiara w cud jest rzeczą świętą i nie wolno się z tego wyśmiewać, podaje więc ten przykład jedynie jako dowód, że „Żelazna Gwardja“, zorganizowana na modłę wojskową o dyscyplinie hitlerowskiej S. A., ogarnięta jest jakąś dziwną wiarą w rzeczy nadprzyrodzone, średniowiecznego trochę chrześcijaństwa, charakteryzuje tych ludzi, którzy walczą o odzyskanie Rumunji, a za godło swe mają złote skrzydła Archanioła Michała.

„Żelazna Gwardja“ różni się dalego od wszystkich dotąd mi znanych organizacji politycznych. Zorganizowana jest systemem bojówek, liczących około 10-ciu członków, które się łączą w gniazda, zwane „Kuib“, a te znow w okręgi i rejony. Zwykły podział partji politycznych, które dążą do zwycięstwa drogą wystąpień rewolucyjnych, walk ulicznych, kosztownych poległych i uwięzionych członków. A jednak obok tego mamy wiarę w zjawiska nadprzyrodzone, spotykamy w każdej świetlicy i w każdej kooperatywie czy jadalni związkowej złościste ikony i drewniane „trojce“, słyszymy opowiadania o niezwykłych zdolnościach medialnych poległego pod Majadahondą młodego Mocy, oglądamy znak powitalny legionistów: najpierw dotknięcie ręką do serca, a potem wyznaczenie tej ręki przed siebie ruchem faszystowskim. „Żelazna Gwardja“ chce wychować nowego człowieka w Rumunji. Jaki ten człowiek będzie? Sądząc z nauczycieli, będzie to ktoś fanatyczny nienawidzący żydów, ożywiający jakąś wiarą mistyczną, wierzący w możliwość połączenia idei monarchji z dyktaturą i wolnością. Te pozorne psychologiczne sprzeczności są naturalne w tej Rumunji, gdzie pod upałem niebem południa myśli się inaczej i odczuwa się inaczej.

„Żelazna Gwardja“ ma wielu wrogów, a ci starają się wyolbrzymić mistycyzm panujący w szeregiach tej partji, zominając o jej hasłach i ideałach całkiem realnych i dla życia Rumunji najistotniejszych. Najwięcej, rzecz prosta plotek i demysłów, krąży o wodzu partji kapitanie Zelea Codreanu. Bardzo mało Rumunów zna go osobiście, człowiek, który w Jassy w 1927 r. miał tylko kilku zwolenników, a teraz liczy swoich legionistów na setki tysięcy, nigdy nie wstępując na try-

bunie, rzadko kiedy ukazuje się oczom swych członków. Jest tajemniczy i zamknięty.

Podobno dziadek jego był jeszcze Polakiem, nazywał się Zieliński, teraz z tego słowiańskiego nazwiska pozostał tylko przydomek Zelea, może dlatego „Żelazna Gwardja“ jest opanowana wschodnim, słowiańskim mistycyzmem.

Kim jednak jest ten wódz rumuńskich faszystów naprawdę, jaki to człowiek? Siedzi oto w swoim gabinecie w jednym z gmachów, gdzie znajduje się siedziba centrali „Żelaznej Gwardji“ przy boulevard Elizabete i rozmawia z jednym ze swoich podwładnych. Przez oszklone drzwi widzę go. Czarne, rozwichrzone włosy nad śniadym czołem, dwie duże zmarszczki nad nosem nadają mu wyrazu siły i niespożytej energii. Ma oczy czarne, błyszczące, fanatyczne, duże, opalone dłonie gestykulują żywo. Cornelio Zelea Codreanu robi wrażenie człowieka o stalowej woli, człowieka zdolnego na wszystko, który sam, samotnie, nie oglądając się na nikogo buduje przyszłość. Cornelio Zelea Codreanu, to człowiek silny.

Przez jednego z młodych jego adjutantów, proszę go o wywiad. Zgóry jestem przygotowana na odpowiedź odmowną, przecież w Rumunji wszyscy wiedzą, że łatwiej otrzymać wywiad z królem, niż z tym kapitanem tysięcy legionistów.

Cornelio Zelea Codreanu odpowiada przez adjutanta, że od czasu, kiedy jakiś angielski dziennikarz przekreślił jego słowa, wywiadów z zasady nie udziela, ale zgadza się mnie przyjąć. Dobrze i to. Idę.

W gabinecie pod ścianami w postawie „na baczność“, stoją „legioniści“, na ścianie wiszą portrety poległych Mocy i Marina a nad biurkiem ze ściany rozciągają się złote skrzydła archaniołskie.

Właściwie to on zaczyna mnie pytać: „jakie pismo reprezentuję“ Mówię mu, że „Słowo“ wileńskie.

— Wiem, to pismo monarchistyczne, wy nie macie króla ale walczyacie o zasady, tak samo, jak my o nasze.

Zelea Codreanu mówi żywo, świetną francuszczyzną, co chwila opaloną dłonią odgarniając czarne kosmyki włosów, które spadają mu na szerokie czoło. Uśmiecha się:

— No, ale przecież nie macie żadnego polskiego kandydata na

tron, musicie szukać obcej dynastji?

Teraz ja mówię:

„Czyż nie słyszał pan, kapitanie, o projektach unji personalnej Rumunji z Polską pod berłem waszego Króla?“

Zelea Codreanu chwilę milczy, wreszcie wolno mówi:

„Tak, to byłaby wielka idea“.

Potem nagle jakby sobie coś przypomniał, zwraca się do swoich adjutantów, którzy ciągle stoją w pozycji na baczność z uwielbieniem wpatrzni w ruchliwą twarz swego wodza.

„Pokażcie pani nasz „zielony dom“, postać po moje auto“.

Wychodzimy z kapitanem przed gmach centrali. Na dole „legioniści“ budują jakiś budynek, pewnie pod nową kooperatywę. Z rąk do rąk podają sobie wiadra z piaskiem i monotonnym głosem śpiewają jakąś smętną, rumuńską melodję. Widać twarz inteligentów miejskich, a obok spalone od słońca twarze wieśniacze.

Cornelia Zelea Codreanu szerokim gestem pokazuje mi tych na dole:

„To jedyny eksperyment w Rumunji“, mówi.

A potem na moje zapytanie, czy „Żelazna Gwardja“ organizuje nadal „obozy pracy ochotniczej“ odpowiada ze smutnym uśmiechem:

„En Roumanie le travail c'est le délit — za pracę w obozie czeka 6 miesięcy więzienia. Rząd boi się naszej siły, więc zakazał organizować obozy pracy“.

Słyszałam już o tem, mówię, słyszałam o wszystkich represjach, które was spotykają. Nie wspominam tylko, że podobno z okolic, gdzie były obozy, puciekali wszyscy żydzi.

Zelea Codreanu kiwa głową. Przed nim na znak powitania wznosi się las robotniczych rąk.

Na dole samochód już czeka, wspaniała limuzyna firmy „Renauld“, który otrzymał kapitan od swoich antyzastów. W samochodzie bawią się jakieś dzieci, rozkoszne, jasno blond bobaski o niebieskich oczkach. Kapitan bierze je na ręce; to dzieci jego brata. Mówi:

„I to będą kiedyś dzielni legioniści“.

Jadę do „Zielonego Domu“, po drodze odpowiadają mi, że Wielki Wojewoda Michał zdradza sympatje do legionistów, podobno ojciec znalazł u niego krzyż „Żelaznej Gwardji“.

Mówią mi „legioniści“: przyszłość jest przed nami.

A. P. K.

EGIPT WITA SWEGO KRÓLA



KAIR. Wczoraj rozpoczęły się w Kairze trzydniowe uroczystości oficjalnego wstąpienia na tron króla Egiptu Faraoka I, odpowiadające mniej więcej europejskiemu pojęciu koronacji.

Głównym aktem wczorajszych uroczystości było złożenie przez 18-letniego króla przysięgi na konstytucję. Odbyła się ona w bogato przystrojonej sali parlamentu. Podczas gdy za poprzedniego króla wszelkie ozdoby utrzymywane były w kolorze szkarłatom, tym razem sala parlamentu wybiła została zielonym sukniem, na zielono obito również ławy poselskie, tego samego koloru były zasłony i kotary wokół tronu.

— ooOoo —

START PROF. PICCARDA



Jak już w depeszach donieśliśmy, prof. Piccard próbował wnieść się do stratosfery na 80 razem złączonych małych balonach, co skończyło się po sześciogodzinnym locie katastrofą, z której szczęśliwie uczony wyszedł cało.

NIEMIECKIE ŚWIĘTO ŚPIEWACZE WE WROCŁAWIU

BERLIN. — Niemieckie święto śpiewacze we Wrocławiu rozpoczęło się w środę wieczorem w niezwykle uroczystych ramach. Cała prasa przyniosła jednocześnie artykuły okolicznościowe, reportaże i liczne fotografie, stwierdzające, iż po raz pierwszy niemieckie święto śpiewacze odbywa się „pod znakiem zwycięskiej swastyki“.

Obchodowi nadaje się wielkie znaczenie, jako uczenie wspólnoty między wszystkimi Niemcami za pośrednictwem pieśni. Protektor świąt min. Goebbels oświadczył, iż jest ono wydarzeniem „doniosłym dla Rzeszy“. Dzienniki przypominają, iż radości całego Śląska i znaczeniu tej

działalności związku śpiewaków niemieckich, który święci obecnie swe 75-lecie, nie była pozabawiona nigdy znaczenia politycznego.

Otwarcie świąt odbyło się wczoraj w „Jahrhundert Hall“. Zgromadziło ono szeregi śpiewaków w jednolitych czarnych strojach, oraz tysiące widzów i gości z ramienia władz, partji, wojska i życia kulturalnego.

Po części wokalnemu — muzycznej organizatorzy witali gości, podkreślając, m. in. obecność korpusu konsularnego. Przemawiał również nadzorca Wagner, który mówił o radości całego Śląska i znaczeniu tej

działalności w niemieckiej kulturze muzycznej. 12-te święto śpiewacze — oświadczył Wagner — jest wielkim świętem rodzinnym duszy niemieckiej.

W związku ze świętem odbyło się we Wrocławiu 32-gie zjazdowe zgromadzenie niemieckiego święta śpiewaczego. Następne zgromadzenie postanowiono odbyć w Saarbrücken t. j. na granicy zachodniej.

W święcie śpiewaczym we Wrocławiu biorą udział oprócz przedstawicieli związków śpiewaczych Rzeszy również przedstawiciele niemieckich związków śpiewaczych zagranicą, a mianowicie Polski, Czechosłowacji, państw bałtyckich, jak również związków śpiewaczych austriackich. Te reprezentowane są przez 21 tys. śpiewaków. Charakterystyczny jest przytem wewnętrzny okólnik, w którym władze austriackie poleciły swoim śpiewakom — członkom frontu ojezdnianego jawne noszenie odznak partyjnych na terenie Rzeszy, oraz podkreślanie swego austriackiego pochodzenia.

Jak donosi „Frankfurter Ztg.“ w Polsce zgłosiło się 4000 niemieckich śpiewaków na udział w święcie śpiewaczym we Wrocławiu. Wobec ograniczeń paszportowych przybyło do Niemiec tylko 1000 osób, z których 500 pochodzi z Górnego Śląska, a 500 z Pomorza i Łodzi.

Notatki polemiczne

ROBOTNIK

Czy Robotnik gotów jest polemizować przestrzegając prawideł logiki i lojalności? — Jeśli tak, to chętnie mu odpowiemy na jeden z jego przeglądów prasy: Oto pisze Robotnik:

Przez 11 lat rządów pomajowych p. Cat godził się z brakiem programu i dopiero w ostatnich dniach lipca 1937 przypomniał sobie o potrzebie programu rządowego.

Zwracam mu uwagę, że w swoim artykule, pytającym się p. premiera, czy ma program w sprawie ukraińskiej, żydowskiej i przeludnienia Polski piszę wyraźnie:

„Premier polski musi wypracować sobie program w tej sprawie. Niekoniecznie musi się z nami nim podzielić. Ale musi sam wiedzieć czego chce w sprawie ukraińskiej, dokąd w tej dziedzinie Polskę prowadzi“.

Gdyby Robotnik czytał uważnie mój artykuł, musiałby mi przyznać, że nie kładę wcale nacisku na wypowiedzianie przez premiera Składkowskiego programu. Tych deklaracji programowych, z których zostaje później puste echo, mamy aż za dużo. Chodziło mi o co innego, oto zwątpiłem, czy premier Składkowski ma w sprawie ukraińskiej, a i w innych także, wogóle jakiś program, według którego kieruje polityką Polski.

A więc argument Robotnika jest zupełnie niesłuszny. Bo można mi zarzucić, że ślepo wierzyłem w Marszałka Piłsudskiego, ale chyba nikt w Polsce nie powie, że Marszałek Piłsudski nie miał programu. Rzecz inna, że programy swe Marsz. Piłsudski głęboko ukrywał, nawet przed najbliższymi współpracownikami i że niewątpliwie umarł przed realizacją swych wielkich zamierzeń.

Ale nie można mi brać za złe, że Marszałka Piłsudskiego nie podejrzewałem, że niema programu, a gen. Składkowskiego o to podejrzewam.

MONARCHJA A DEMOKRACJA

Czytałem w prasie wiadomość, że władze odmówiły zalegalizowania jakiegos, nieznanego mi, zresztą związku monarchistów i w motywacji tej odmowy podniesione jest, że chodzi o to, że Polska posiada ustrój demokratyczny. Cóż to znowu za argument. Jakże nisko stoi wyrobienie i wykształcenie urzędników administracyjnych, skoro użycie takiego argumentu jest możliwe. Właśnie ustrój demokratyczny w Europie istnieje w tych państwach, które są monarchjami. Który ustrój jest bardziej demokratyczny, Anglii czy SSSR. — Oczywiście, że parlamentarnej, ultra demokratycznej Anglii, a nie oligarchji szpicliów. Co jest bardziej demokratyczne, Królestwo Szwecji, czy Trzecia Rzesza? Królestwo norweskie, czy Rzeczpospolita Polska?

Odmowa legalizacji związku monarchistów powinna być zastrzeżona do władzy wyższej. Znajduje się ona w oczywistej sprzeczności z art. 80 konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. Cat.

Podróże dr. Jarosza po meryce Pn.

WARSZAWA. Pat. Znanego podróżnika dr. Jarosza bawi obecnie na wyspie Kościuszki, gdzie do końca sierpnia prowadzić będzie badania geograficzne. W drodze powrotnej z Alaski geograf polski odwiedzi osady polskie nad Pacyfikiem w stanie Idaho, Wasington, Oregon i Kalifornię.

W ciągu września i połowy października dr. Jarosz bawić będzie w Nebraska, Minneota i Wisconsin, a następnie w osadach farmerskich w Michigan i Nowej Anglii, gdzie mieszka — Polacy zaprosili badacza polskiego, który wygłaszać tam będzie odczyty o Polsce.

Dr. Jarosz po odczytach zbiera wypracowania dzieci i młodzieży, które dzieliła się swoimi wrażeniami i uwagami na temat odczytu, konfrontując je z wiadomościami o Polsce dawniej posiadanej, ten niezmierzony ciekawy materiał uzupełni dr. Jarosza dane zbierane przez niego o wpływie środowiska geograficznego na wychodźstwo, jego strukturę, stopień amerykanizacji, zachowanie tradycji i t. p.

MAŁE SEMINARIUM MISYJNE

Ks. Ks. Salezianie otwierają z nowym rokiem szkolnym w Reginowie w powiecie słonimskim Małe Seminarjum Misyjne z internatem, do którego przyjmowani będą młodzieńcy pragnący poświęcić się stanowi duchownemu i misjom krajowymi oraz zagranicznymi. Powstająca do życia instytucja przychodzi z pomocą tym chłopcom, którzy czy to dla spóźnionego wieku, czy innych przyczyn mieliby zamkniętą drogę do kapłaństwa. Plan nauczania odpowiadał będzie programom gimnazjów państwowych nowego typu. Na ten rok szkolny zostanie otwarta pierwsza klasa. Kandydaci powinni mieć ukończonych 14 lat życia, a nie przekroczonych 20. Nauki udziela się bezpłatnie. Koszta utrzymania w internacie wynoszą 35 zł. miesięcznie.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji Zakładu. Adres: Zakład Salezjański im. Józefa i Antoniny Balińskich w Reginowie, p. Bytów nad Szczarą, pow. Słonimski, st. kol. Domanowo.

— Może pan będzie tak uprzejmy, — zwraca się w pewnej chwili pani do konduktora — i zatrzyma autobus obok numeru domu 22.

Konduktor jest zły, gdyż ma już opóźnienie, ale stosuje się do życzenia starszej pani i zatrzymuje wóz.

Starsza pani wstaje, podnosi małego pieska w górę i mówi:

— Widzisz Pikusiu, oto jest dom, gdzie urodziła się twoja matka, suzka Fifi.

To powiedziawszy siada z powrotem.

Wybr. W.A.

Cisza na frontach

Dalsze sensacyjne aresztowania w Madrycie

MADRYT. Pat. Agencja Havasa donosi: Na wszystkich punktach frontu madryckiego uległy operacje obu stron pewnemu zahamowaniu. Z odcinków Sierra de Guadarrama i Brunete donoszą o pozostawionych większego znaczenia natarciach oddziałów powstańczych. W prowincji Avila, na odcinku Bartolomeo de Hinares odparty wojska rządowe atak powstańców.

Na południe od Tagu ostrzeliwano intensywnie artylerią rządową powstańcze koncentracje w okolicy Toledo i Taalvery. Na tych samych odcinkach przedsięwzięło lotnictwo rządowe szereg lotów rozpoznawczych.

MADRYT. Dowódca 9-go korpusu armii rządowej oświadczył wczoraj, że o godz. 11 min. 25 w ministerstwie obrony co następuje:

Obserwatorzy nasi w Sierra podają, że od godz. 9-ej rano słychać było w mieście Grenada strzały, kanonadę i wybuch granatów. Około godz. 10 min. 15 odgłosy strzałów osiągnęły rozmiary niebywale.

Łódź podwodna zatopiła statek czerwonych

MARSYLJA. Pat. Otrzymało tu szczegóły dramatu jaki miał miejsce wczoraj popołudniu na wysokości Grand-Du-Roi pod Sete, gdzie niewiadomego dotychczas pochodzenia łódź podwodna zaatakowała dwa statki naftowe i jeden handlowy rządu walencjkiego płynące do Marsylii.

W pewnej chwili w odległości około 3 mil od latarni Espignette ukazała się na powierzchni łódź podwodna, która otworzyła w stronę statków gęsty ogień.

Statki naftowe zrobiły manewr i uniknęły w ten sposób pocisków

Nieco później ten sam dowódca za-

komunikował: Strzelanina i kanonada, którą słyszano w Grenadzie, miała miejsce na placu Byków, gdzie wojska marokańskie ustrzeliły ostatnio swą kwaterę główną. Słyszano również strzały w części cmentarza, co pozwala przypuszczać, że powstanie zostało stłumione i że przewódców powstania rozstrzelano.

Ze swej strony dowódca 23-ej dywizji komunikuje, iż silną strzelaninę i odgłos karabinów maszynowych oraz wybuch granatów słyszał stale w okolicy Motril. Detonacje te trwały pół godziny.

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Madrytu: Aresztowano b. kapitana sztabu generalnego i członka zarządu prawicowej partii „odrodzenia Hiszpanii“ Manuela Jonte w chwili gdy wychodził z jednej z ambasad. Kpt. Jonte był osobistym przyjacielem króla, zaś po wybuchu wojny domowej był internowany w Villa Cisneros. W chwili aresztowania miał przy sobie fałszywe dokumenty.

natomiast statek handlowy „Andu ntmendi“ został ciężko trafiony i stanął natychmiast w ogniu.

Łódź podwodna dała jeszcze 5 strzałów do statków naftowych, poczem zniknęła. Latarnik w Espignette, świadek ataku, zaalarmował mieszkańców Grand-Du-Roi, którzy pośpieszyli na pomoc pasażerom pływającego statku.

Kilku z nich zginęło, w tej liczbie 1 oficer i 2 marynarzy. 11 ludzi uratowało się na szalupie. Przyholowanie zbombardowanego statku natrafić ma na duże trudności.

Od Administracji

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów, którzy do dnia 1 sierpnia należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNE wstrzymana.

Statek padł pastwą płomieni

BALTIMORE. Pat. Parowiec nadbrzeżny „City of Baltimore“ płynący do Norfolk w Stanie Wirginia ze 150 pasażerami na pokładzie, padł wczoraj wieczorem w odległości 14 mil od Baltimore pastwą płomieni.

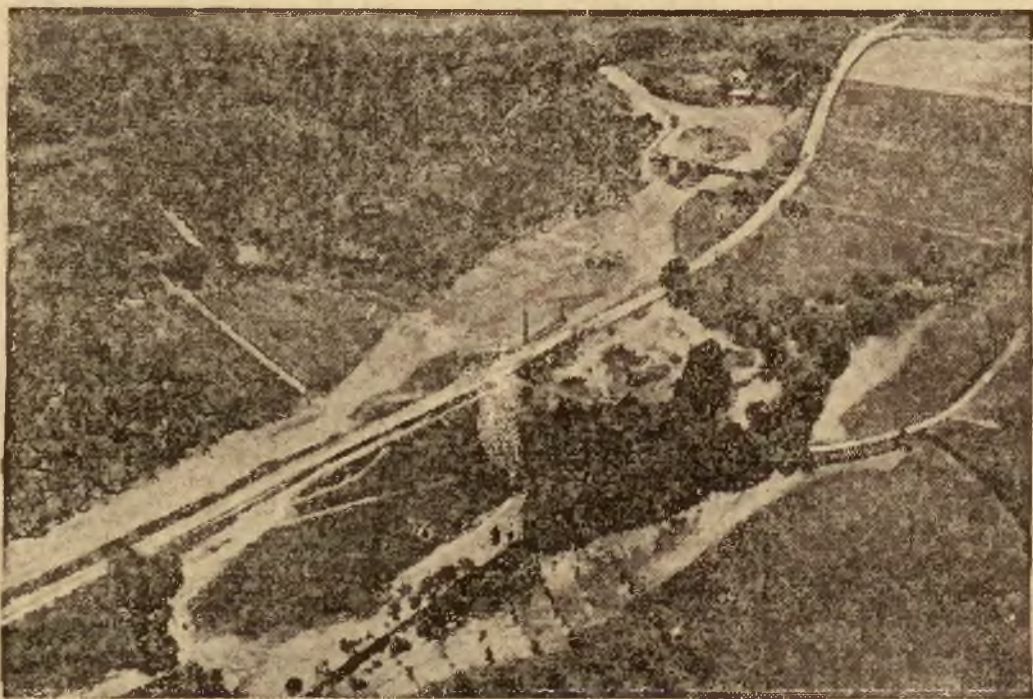
Wielu pasażerów zginęło, liczba porażonych jest bardzo znaczna. Na pomoc pośpieszyli liczne łodzie ratunkowe i statek nadbrzeżny.

Zrozpaczeni pasażerowie promadzieli się na burdach, dopóki ogień nie zmusił ich do szukania ratunku w wodzie.

„City of Baltimore“ spłonął bardzo szybko

W pewnej chwili usłyszano przeraźliwy w huk i narwiec w ciągu 2 — 3 minut, według zeznań świadków, stanął cały w płomieniach.

Według ostatnich wiadomości, jeden z statków zahaczył na swój pokład około 40 pasażerów „City of Baltimore“. Obliczają iż w katastrofie zginęło 16 osób.



OBERWANIE SIĘ CHMURY W SZWECJI. W Szwecji nastąpiło tak gwałtowne oberwanie się chmury, że linia kolejowa została Oslo — Götting — Kopenhaga podmyta, a ruch na niej przerwany.

Neutralność bez praw dla gen. Franco niemożliwa

Mowa min. Edena w Izbie Gmin

LONDYN. Pat. Rozpoczynając debatę na temat polityki zagranicznej lewicy Labour Party Attlee zwrócił się do rządu, domagając się zapewnienia, iż parlament zbierze się przed wkroczeniem rządu na drogę nowej polityki, która pociągnęłaby za sobą przyznanie praw strony walczącej gen. Franco.

Minister spraw zagranicznych Eden odpowiadając na interpelację m. in. oświadczył:

Utrwalenie się mniemania, iż rząd brytyjski nie przedsięwzięł żadnej akcji bez względu na rozwój wypadków, byłoby niebezpiecznym.

Rząd brytyjski nigdy nie podobnego nie oświadczał. Przeciwnie powiedziałemy, dodał Eden, całkowicie coś przeciwnego.

Co się tyczy

MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii podkreślił, iż przywileje z jakich korzysta W. Brytanja są dostępne dla wszystkich innych narodów. Wielka Brytanja pragnie jedynie zapewnić sobie komunikację tranzytową. Przechodząc do

SYTUACJI W HISPANII

Eden powiedział: bez względu na to czy brytyjski zostanie utrzymany czy też upadnie, nie możemy dopuścić do zmian, które naruszyłyby równowagę. W razie przyjęcia planu przewodcy Labour Party nie miałby powodu do obaw, ponieważ prawa strony

wojującej mogłyby być przyznane jedynie w granicach ustalonych przez plan.

Opozycja ciągnął dalej mówca — mówi o planie nieinterwencji, jak gdyby była to wyłącznie polityka brytyjska sprzeczna z polityką Ligi narodów. Mówca kategorycznie zaprzeczył tym zarzutom.

Deklaracja neutralności, zdaniem Edena, pociąga za sobą

Z KONIECZNOŚCI UZNANIE PRAW STRON WALCZĄCYCH

Polityka neutralności której nie towarzyszyłoby jednakowe traktowanie obu stron, byłaby niemożliwa.

Jeżeli labourzyści nie chcą dopuścić do tego, aby gen. Franco wygrał wojnę jest tylko jeden sposób osiągnięcia tego celu, a mianowicie przez czynny udział rządu brytyjskiego w działaniach wojennych z wszystkimi konsekwencjami, jakie za sobą pociągnęłyby. Labourzyści powinni zdać sobie z tego sprawę.

Ani rząd, ani kraj nie ma zamiaru chociażby przez chwilę uprawiać podobnej polityki. W razie niepowodzenia polityki nieinterwencji powstałaby zupełnie nowa sytuacja. Wszystkie granice Hiszpanii byłyby otwarte, a wszelka kontrola nad dostawami materjału ludzkiego i broni przestałaby istnieć.

Gdyby rząd uznał, że sytuacja jest tak poważna, że parlament powinien być zwołany, wówczas zwróciłby się

do speakera któryby go zwołał. Nie można jednakże rozpatrywać szczegółowo okoliczności, które obecnie są całkowicie hipotetyczne.

Rząd brytyjski nie przewiduje żadnej zmiany polityki. W dalszym ciągu celem jej jest dążenie do zlokalizowania konfliktu hiszpańskiego i utrzymania pokoju europejskiego.

Odpowiadając na

INTERPELACJĘ LLOYD GEORGE

minister Eden powtórzył, iż rząd brytyjski nie może dać zapewnienia, że parlament zbierze się przed przyznaniem praw strony walczącej powstańcom. To co wydarzy się — dodał mówca — nie zależy wyłącznie od nas, ponieważ musielibyśmy zasięgnąć rady rządu francuskiego co do polityki jaką należy stosować.

Przechodząc

DO WYDARZEŃ NA DALEKIM WSCHODZIE

Eden m. in. oświadczył: Jestem zdania, że w interesie narodów Dalekiego Wschodu pokój powinien być zachowany. Polityka współpracy jest korzystniejsza niż polityka oparta na sile.

Rząd brytyjski utrzymuje ścisły kontakt z rządem Stanów Zjednoczonych i rządem Francuskim. Postaramy się uczynić wszystko, zakończył swą mowę Eden, co będzie możliwe, aby poprzez sprawę pokoju i porozumienia między narodami.

Walki pod Tsien-Tsinem trwają

ZANIECHANIE OPORU?

TIEN-TSIN. Pat. Milicja chińska zaczęła wczoraj rano oddawać broń w zbrojowniach. Mnożą się oznaki, że opór naprawdę został zaniechany.

Wojska japońskie trzymają się mocno na dworcu wschodnim, gdzie dochodzi czasem do strzelaniny.

KOMITET 40-U

TOKIO. Pat. W kołach japońskich żywe zainteresowanie wywołała wiadomość o stworzeniu w Pekinie chińskiego komitetu obywatelskiego, złożonego z 40 przedstawicieli, reprezentujących samorząd miejski, izby handlowe, koła bankowe, instytucje prasowe i wybitnych obywateli. Na czele komitetu obywatelskiego stanął generał rezerwy i były premier Czang-Czao - Sung, jeden z najbardziej popularnych obywateli Pekinu.

W skład komitetu obywatelskiego wchodzi również przedstawiciel 29-ej armii chińskiej oraz rady politycznej prowincji Hebei i Czahar, co sprawia, iż koła japońskie zachowują się wobec komitetu z rezerwą.

Według oświadczenia oficjalnego, władze japońskie uważały, że utworzenie komitetu obywatelskiego jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Chińczyków.

Zdaniem prasy japońskiej, również rząd nankijski zachowuje sta-

nowisko powściągliwe wobec komitetu obywatelskiego.

SYTUACJA W TIENSINIE

TOKIO. Pat. O wczorajszych walkach w Tientsinie wydane zostało następujące urzędowe oświadczenie:

W czwartek w godzinach rannych regularne oddziały chińskie, które zajmowały ważniejsze punkty strategiczne miasta, podjęły manewr, okrążający koncesję japońską w mieście.

Zmusiło to wojska japońskie do przeciwnatarcia.

Napad Chińczyków stał w sprzeczności z protokołem bokserskim, który zakazuje wkroczenia wojsk chińskich do Tientsinu.

Lotnictwo japońskie rozpoczęło bombardowanie wojsk chińskich.

Bomby rzucono również na gmachy kolei i uniwersytetu. Ze strony japońskiej był to akt represji, ponieważ samoloty chińskie bombardowały dzielnicę japońską, gdzie zgromadzili się tysiące cywilnych obywateli japońskich oraz mnóstwo uciekinierów z innych dzielnic miasta. Gmach uniwersytetu zajęty był przez 26-tą brygadę japońską, która zamieniła zespół budynków uniwersyteckich w fortecę będącą bazą wypadowa do ataków na dzielnicę japońską. Również budynek dyrekcji kolejowej w Pekinie zajęty przez 39-tą dywizję, za mieniony został na bazę artyleryjską, skąd ostrzeliwano koncesję japońską. Bombardowanie tych obiektów przez lotnictwo japońskie było więc aktem samoobrony.

PRZYGOTOWANIA ZBROJNE CHIN

SZANGHAJ. Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang - Kai - Szek otrzymuje z całych Chin depeche, wyrażające mu uznanie za deklarację, która przyczyniła się do uodrodnienia ducha w całym narodzie.

Prasa chińska nawołuje do stawiania zaciętego oporu, niektóre dzienniki żądają nawet przeprowadzenia natarcia miastowego przeciwnatarcia w Chinach północnych. W chińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Japończycy nie posuną się dalej na południe, niemniej jednak stabilizacja obecnej sytuacji jest nie do przyjęcia, jako katastrofalna dla życiowych interesów narodu.

W chińskich kołach wojskowych uważają, że najwięcej widoków powodzenia ma prowadzenie wojny obronnej, gdyż siły ofensywne Chin są słabe, natomiast w akcji defensywnej mogą wojska chińskie stawiać długo skuteczny opór.

Rząd chiński zarządził mobilizację 500 tysięcy harcerzy, którzy będą pełnić służbę w etapach.

SYTUACJA W OSTATNIEJ CHWILI

TOKIO. Naczelne dowództwo wojsk japońskich w Chinach północnych komunikuje:

Wojska japońskie przekroczyły dziś rzekę Yung - Ting - Ho i obsadziły przyczółek mostowy pod m. Czang - Sin - Tien. Przypuszczalnie została nawiązana styczność bojowa z wojskami rządu nankijskiego.

W obszarze Pekin — Tientsin miały miejsce lokalne starcia z oddziałami 29-ej armii. Podczas walki z żandarmerią chińską, która napadła na wojsko i obywateli japońskich w Tung - Czao, padło wiele ofiar po obu stronach.

STRATY OBU STRON

TOKIO. Wedle doniesień nieficjalnych w ciągu ostatnich walk padło 301 Japonczyków i 1200 Chińczyków zabitych i rannych.

WILNO JEST PIĘKNE, ALE UKWIECONE BĘDZIE STOKROĆ PIĘKNIJSZE!

Komuna rozkłada konferencję pracy

Przykład metody pracy wywrotowej

PARYŻ. Alarmujący artykuł sekretarza związków zawodowych departamentu północnego Domoulin'a na łamach tygodnika „Syndicats“ przeciwko „KOLONIZOWANIU PRZEZ KOMUNISTÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“, znalazł szerokie echo i próbę w kołach związkowo-zawodowych, co pozwala przypuszczać, że nadzwyczajne posiedzenie rady naczelnej generalnej konfederacji pracy, zwołane na 4 sierpnia, stanie się terenem poważnego starcia między umiarkowanym skrzydłem konfederacji a skrzydłem komunistycznym.

Dowodem kryzysu, jak przechodzi generalna konfederacja pracy, jest przede wszystkim okólnik, wystawiony przez Jouhaux do wszystkich organizacji prowincjonalnych, w którym przewodca francuskiego ruchu zawodowego przypomina warunki, na których podstawi nastąpił swego czasu zjednoczenie dwóch współzawodniczących ze sobą organizacji zawodowych: komunistycznej, t. zw. „unitarnej konfederacji pracy“ oraz umiarkowanej, o charakterze tradycjonalistycznym, t. zw. „konfederacji pracy i podkresła, że zasadniczy warunek tego połączenia, a mianowicie niezawisłość organizacji

TELEGRAMY

— W Lyonie i siedmiu okolicznych departamentach odbyła się wielka próba biernej obrony przeciwlotniczej. Na lot samolotów nieprzyjacielskich miał miejsce około godz. 1-ej w nocy.

— W miejscowości Ponikle w Czechosłowacji aresztowano 36-letniego lakierownika Rehuzka, który usiłował zamordować swą 20-letnią żonę w celu uzyskania asekuracji w wysokości 100 tysięcy koron.

— Izba gmin odczytała obrady do dnia 21 października, upoważniając speakera do zwołania parlamentu, gdyby tego wymagały wyjątkowo ważne wydarzenia.

— W Brześciu n. Bugiem ukonstytuował się okręg organizacji OZN. Na przewodniczącego okręgu powołano dr. Milewicz.

— Prasa w Komart (Besarabia) — doszło do krawej walki między mieszkańcami a cyganami, którzy rozbili obóz pod miastem.

— Dzienniki donoszą, że rząd czeskosłowacki nie udzielił zezwolenia na wyjazd wakacyjny dzieci Niemców sudeckich do Rzeszy.

— Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy upoważniającej do budowy 6-ciu pomocniczych okrętów wojennych. Koszt budowy wyniesie 50 mil. dolarów.

—ooOoo—

Zamknięcie sesji

Izb Ustawodawczych

WARSZAWA. Zarządzenia z dnia 30 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe wręczył dziś marszałkom senatu i sejmowi dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Wł. Paczowski.

Tajemnica napadu na płk. Guillaume

powołał się wyświetla

PARYŻ. Sprawa tajemniczego napadu na naczelnego redaktora prawicowego tygodnika „Choc“ p. Guillaume, który swego czasu zainaugurował ostrą kampanię przeciwko osobie płk. de La Rocque, zaczyna przybierać sensacyjny obrót.

Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że aresztowano w Paryżu dwóch sprawców napadu, jak również dwóch ich spółników.

Wszyscy oni mają być członkami „francuskiej partii społecznej“.

Główny sprawca, niejaki Andre Parigot, kierownik rejonu „francuskiej partii społecznej“ obejmującego południowe dzielnice Paryża, wziął na siebie podczas badania całkowitą odpowiedzialność za zorganizowanie napadu.

Wszyscy oszczędzają w K. K. O.
w PIŃSKU
która płać do 61 pół proc. od wkładów.
Tajemnica wkładów nawnie zastrzeżona.

PION, nr. 30 zawiera m. in. treść następującą: artykuł Włodzimierza Pietrzaka „O potrzebie postawy romantycznej”, prof. Juliusza Kleina studium „Józef Ujejski”, Alfreda Łaszwskiego — dokończenie niezmiernie interesującego sprawozdania z kongresu PEN - Klubów w Paryżu p. t. „Kongres dla nieobecnych”, Konrada Winklera „Muzeum Narodowe rośnie”, wiersze młodych poetów Zbigniewa Bienkowskiego i Józefa Stachowskiego, oraz rubryki stałe: Teatr, Przegląd prasy, Satyry i t.d.

DD SIERPNIA ZAJDĄ ZMIANY W IZBIE SKARBOWEJ

WILNO. Jak już donosiliśmy, iż w Izbie Skarbowej w Wilnie przewidziano zmiany personalne.

Zmiany te mają już nastąpić w pierwszych dniach sierpnia r. Zmiany przewidują się na stanowiskach naczelników urzędów skarbowych zarówno w Wilnie, jak i na prowincji.

Z początkiem sierpnia obejmują również urzędowanie nowy dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. Gajewski.

NOWA PRZEPISY W SPRAWIE SPRZEDAŻY CHLEBA

WILNO. Z dniem 1 sierpnia r. wchodzi w życie nowe przepisy w sprawie sprzedaży chleba. Na chlebie musi być oznaczona nazwa maki, z której został wypieczony. Wórki z mąką powinny być opatrzone nazwą młyna, gatunku maki i zaznaczeniem procentowości przemiału.

WYJAZD DELEGACJI WILEŃSKIEJ NA OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PIEKARZY

WILNO. W pierwszej połowie sierpnia r. ma się odbyć w Warszawie ogólnopolski zjazd piekarzy chrześcijan. Na zjazd ten ma wyjechać z Wilna specjalna delegacja piekarzy, która zobowiązuje się do podjęcia wszelkich starań na rzecz piekarnictwa wileńskiego.

POŻEGNALNY BENEFIS STANISŁAWA HEINRICHA

Doskonały tancerz Stanisław Heinrich, który ostatnio występował w „Zaścisku” opuszcza Wilno, udając się na tournée zagraniczne, rozpoczynając je od Bukaresztu.

Na skutek trudnych warunków w jakich znalazły się teatry rewjowe, najlepší nasi tancerze zmuszeni są występować w kabaretach restauracyjnych, co jednak nie umniejsza wysokości kunsztu artystycznego ich produkcji.

Stanisław Heinrich, który dzisiaj pożegna się z publicznością wileńską w „Zaścisku” jest doskonałym tancerzem charakterystycznym, zwłaszcza świetnym wykonawcą polskich tańców ludowych. Nie wątpimy, że będzie godnie reprezentował balet polski zagranicą.

Gdy adoratorzy są nieustępliwi...

Stodką to rzecz kochanie, ale gdy się chce by wszystko odbywało się cięcho i gładko, primo — nie należy czyścić obuwia, którego się wykonać nie zamierza, secundo zaś — należy umieć rezygnować, choćby to boleło...

Niestety panowie: Franciszek Wysocki i Bujnicki Paweł (Piwna 6) zamieszkał w jednym domu sąsiadów i przyjaciół. Nie potrafili pójść tą jedyną ścieżką, ale trudną drogą i, zachowawszy się w jednej i tej samej chwili, rozstrzygnęli w dniu wczorajszym swój spór, w sposób utarty i prostolinijszy, to znaczy przez bójkę!

Rezultat? Władny!.. Wizyta Pogotowia i protokol... Pan Franciszek po opatrunku pozostał w domu, z panem Pawłem natomiast okazała się gorsza sprawa: z polowaniem na żmiję powędrował na ku rację do szpitala św. Jakóba!..

A chodzący, niby to o miłość!.. Smutno!..

Wincuk Markotny

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CASINO”

„KOCHAJ I NIE PLACZ” i „BEZ ŚWIADKÓW”

Ginger Rogers w dwóch kinach jednocześnie, ale film „Kochaj i nie placz” uwydatnia jej walory najlepiej. Pozuje Gingerka tu na jakiegoś żeńskiego Jekyll i Hyde, szepcąc się czarnej peruką, okularami i odstającą szczerką, ale tem korzystniej wygląda, gdy się ukaże w swej własnej postaci.

Wielbiciele tej pysznej tancerki mogą ją podziwiać, gdy stępując skacze ma schody, krzesła, stoły, albo też w luksusowej oprawie przewija się między dwoma szeregi białoubranych panów.

„Bez świadków” bierze nazwiskami Williama Powella i Jean Arthur. Jest to sensacyjna komedia czyli film, w którym trupy przepłatają się dowcipami. Sensacja jest dużo, dowcip trochę zbyt amerykański, ale William Powell jest zbyt inteligentny, żeby przeszarżować. Toteż można wytrzymać.

Który z dwóch filmów jest lepszy? Oto trzeba zapytać pokolei wielbicieli Ginger Rogers, Jean Arthur i Williama Powella. Zdania pewno będą różne. Można stąd wywnioskować, że poziom tego podwójnego programu jest wyrównany. Zast.

Gmach P. K. O. w przededniu wykończenia

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA NOWEGO BUDYNKU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Roboty przy budowie nowego gmachu P. K. O. na terenie Wilna, zblizają się ku końcowi. Nowy gmach będzie jednym z najpiękniejszych budynków w mieście i z uwagi na ogólny wygląd oraz położenie na głównej ulicy Mickiewicza — stanowić będzie dla miasta cenny nabytek.

Firma M. Lempicki S. A., znana z pięcioletniej swej pracy przy restauracji Bazyliki wileńskiej, gmach w stanie surowym wykończyła.

Obecnie firma w szybkim tempie wykonuje roboty wewnątrz budynku.

Na pierwszy ogień poszła główna sala operacyjna, gdzie poza robotami technicznymi, układaniem posadzki mozaikowej, budowy pięknych marmurowych schodów wiejsiowych, prof. Slendziński przygotowuje na głównej ścianie 7 mtr. długości fryz, składający się z 3 części gloryfikujący: Oszczędność i Pracę.

Również wre praca na piętrach. — Rzesze robotników i robotnic wykańczają górne sale. Pierwsze dwa piętra zajmie P. K. O., zaś pozostałe górne zarezerwowała sobie Izba Kontroli Państwowej.

Roboty wodociągowe, ogrzewcze oraz instalacja elektryczna są na ukończeniu. Czynione są również przygotowania do zmontowania dźwigów.

Gmach główny obliczony będzie piaskowcem, zaś budynek wykonany zostanie w artyście — szlachetnej wyprawie krajowego wyrobu.

Całość gmachu utrzymana zostanie w kolorze szarym.

W przylegającym budynku mieszkalnym, posiadającym 2 mieszkania — 4 pokojowe i 2 — 3 pokojowe, przeznaczone dla administracji urzędniczej i ich rodzin, znajdują się na parterze biura „Orbisu” i księgarni „Gebethner i Wolff”.

Kierownikiem budowy z ramienia P. K. O. jest inż. arch. J. Borowski. Przy robotach Firma Lempicki zatrudnia około 100 robotników, nad którymi sprawuje pieczę Kierownik Wileńskiego Oddziału inż. K. Matusiewicz.

Całość budowy gmachu w myśl opracowanego planu, ma być wykończona na dzień 15 listopada r. b., wobec czego spodziewać się należy, iż najpóźniej w grudniu P. K. O. uruchomi swe agendy w nowym budynku.

Na terenie podwórka gmachu, urządzone zostaną kwietniki, przyczem zachowana zostanie zieleni i drzewa, znajdujące się obecnie na b. terenie ogródka Sztrałowskiego.

Dekoracja zieleni i drzew dostosowana będzie do ogólnej kompozycji nowego gmachu.

Obok gmachu P. K. O., rozpoczęto budowę Banku Gospodarstwa Krajowego w wyniku przetargu, który się odbył w Warszawie, roboty budowlane zostały powierzone jako najtańszej firmie Giedroja w Wilnie.

Roboty instalacyjne dla Banku Gospodarstwa Krajowego wykonywała będzie firma M. Lempicki S. A.

Nowy gmach B. G. K. w swej architekturze, ma być dostosowany do budynku P. K. O. i stanie równoległe do ul. Mickiewicza.

Mały więc odcinek ul. Mickiewicza od Wileńskiej do Tatarskiej będzie posiadał najpiękniejsze budowle.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś PREMIERA.
Noc w Wenecji
J. STRAUSA
Jutro o g. 4 pp
„EWA” — Lehara

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Staraniem Apostolstwa M. przy kościele św. Kazimierza (O.O. Jezuitów) w Wilnie od 6 — 14 sierpnia br. wyruszy osobnym pociągami pielgrzymkowiec, zatrzymując się jeden dzień w Warszawie, a po dwa dni w Częstochowie, Krakowie i Lwowie. Koszta podróży bez noclegów i utrzymania) tylko 26 zł. Codziennie zapisy przyjmują do 3 sierpnia w Komitecie wycieczki, Wilno, ul. Wielka 64, od godz. 9 — 12 i 18 — 20. Ilość miejsc ograniczona — nie należy więc zwlekać z zapisaniem się, by nie stracić tak pięknej okazji zwiedzenia 4-ch miast. Zainteresowanym donosimy, że cena biletu nie będzie podwyższona.

WYCIECZKA DLA RADJOSŁUCHACZY

W niedzielę dnia 1 sierpnia wycieczka niedzielna dla radiosłuchaczy zwiedzi zakłady A. Mosera w Nowej Wilejce. Zbiórka obok wierzby kościoła św. Jana o godz. 10.45. Wymarsz na dworzec o godzinie 11.00. Udział w wycieczce bezpłatny. Koszta przejazdu w obie strony 1.20 zł. Powrót do Wilna na godzinę 15.00.

Unormowanie w miastach cen na artykuły spożywcze

WILNO. Władze wojewódzkie zwróciły podwładnym organom uwagę na konieczność położenia szczególnego nacisku na usunięcie wciąż jeszcze spotykanych zbyt wielkich różnic cen jed

norodnych produktów żywnościowych w podobnych blisko siebie położonych osiedlach, co stwarza złą mozaikę cen i dezorientuje ludność i władze sprawujące nad nimi kontrolę.

Święto rezerwistów w Postawach

POSTAWY. Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Postawach przystąpił do zorganizowania w dniu 15 sierpnia r. Święta Rezerwisty.

W związku z tem odbyło się z udziałem Starosty Powiatowego zebranie przedstawicieli organizacji i społeczeństwa na którym prezes zarządu por. Wendorff podał projektowany program uroczystości oraz omówił wszystkie przygotowania związane z jego realizacją.

W dniu tym stawia się w Postawach na koncentracji rezerwistów z sąsiednich 5 kół w ilości ok. 500 osób. Po nabożeństwie i defiladzie odbędzie się

uroczyste zawody sportowe. Obejmą one: biegi kolarskie i naprzecią, rzuty dyskiem i kulą, pływani, skoki z trampoliny, zawody kajakowe oraz strzelanie z broni małokalibrowej. Tegoroczna zostanie otwarta i oddana do użytku publicznego wybudowany starym Związku Rezerwistów pawilon letni, który znajduje się w pobliskim lesie nad brzegiem jeziora, będzie stanowił pierwszorzędne miejsce dla wszelkich zabaw i imprez o charakterze kulturalnym.

Uroczystości zostaną zakończone wspólnym obiadem żołnierskim oraz zabawą.

Nowe budowle powstaną w Druskienikach

Z kół Ubezpieczalni Społecznej dowiadujemy się, że z inicjatywy pana Ministra Opieki Społecznej została zaprojektowana budowa całorocznej kolonij technicznej — szkolnej dla dzieci oraz domu zdrojowego dla członków Ubezpieczalni w Druskienikach.

W tym celu odbyła się w Wilnie 23 b. m. konferencja Dyrektorów wszystkich ubezpieczalni kresowych, a mianowicie: Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, Białymstoku, Grodnie, Brześciu n. Bugiem, Baranowiczach, Lidzie i Pińsku.

Konferencji przewodniczył komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie prof. dr. T. Pawlas.

W konferencji wzięli również udział przedstawiciele Zakładu Ubezpiecz. Społ. dr. Słonecki i naczelnik Sierakowski.

Obecni dyrektorzy jednogłośnie poparli projekt pana Ministra. Koszt omawianych budowli poniesie Ubezpieczalnia Społeczna. Mamy nadzieję, że projekt wkrótce będzie zrealizowany, co ogromnie się przyczyni do rozwoju zdrojowiska w Druskienikach.

Znany oszust i złodziej w roli apostoła sekty „braci słonecznych” rozdaje probostwa i mianuje biskupów

WILNO. Na skutek listów gończych zatrzymano znanego złodzieja i oszusta Fiedora Mlakutina, oskarżonego o założenie fikcyjnej sekty „braci słonecznych” i oszukiwanie kilkudziesięciu włościan z pow. pińskiego.

Przed dwoma tygodniami do wsi Jeziorany pow. pińskiego przybył jakiś osobnik ubrany w habit i począł wygłaszać zasady nowej religii „braci słonecznych”. Sekciarz założył nową sektę pod tą nazwą i począł werbować zwolenników i „duchownych”.

„Apostoł” obiecywał Poleznikom stanowiska proboszczów, biskupów i t.d. Oczywiście wielu chętnych znalazło się, którym tytuł i dochody biskupa mocno przypadły do gustu.

Sprytny oszust rozdzielał stanowiska

w hierachii sekciarskiej i dokonywał odpowiednich święceń, biorąc ofary na potrzeby sekty „braci słonecznych”.

Ofiary zależnie od wysokości stanowiska i stopnia zamożności kandydatów napływały bezustannie.

Kilkunastu ciemnych chłopów posprzedało krowy, konie, aby tylko zdobyć probostwo lub biskupstwo.

Dopiero afera wyszła na jaw, gdy na jedną „parafję” apostoła mianowali trzech proboszczów, między którymi rozgorzała walka o pierwszeństwo. Bijących się kandydatów zmuszona była gościć policja, która ujawniła całą oszukańczą aferę. Oszust zdołał w czas ułotnić się, jednak w drodze ujęty został listami gończymi.

Wyłowienie zwłok wileńki zaginionej w ub. roku

WILNO. W rzece Wilji około wsi Włazy, gm. rzeszańskiego, znaleziono zwłoki kobiety w wieku lat około 35 w stanie zupełnego rozkładu, wynika z notatek znalezionych przy trupie, że są to zwłoki Kuźmickiej Aleksandry, która zamieszkiwała w Wilnie, przy ul. Chelmskiej 27, a w dniu 20 listopada 1936 r. zaginęła. Zachodzi podejrzenie, że Kuźmicka została zabita.

ksandry, która zamieszkiwała w Wilnie, przy ul. Chelmskiej 27, a w dniu 20 listopada 1936 r. zaginęła. Zachodzi podejrzenie, że Kuźmicka została zabita.

Rak -- przyczyną samobójstwa

WILNO. W mieszkaniu własnym powiesił się Chałampowicz Konstanty lat 53, zam. w Dziśnie. Przyczyną sa-

mobójstwa była nieuleczalna choroba — rak.

Zagadkowe zwłoki kobiety pod mostem

NIEŚWIEŻ. Odnaleziono przypadkowo pod mostem na trakcie Siniawka — Klek w odległości 3 km. od Siniawki zmasakrowane zwłoki kobiety. Po dokonaniu oględzin zwłok, stwierdzono, że kobieta, jak dotąd nieznanego nazwiska, lat około 50 została zamordowana w bestjałski sposób i ukryta pod mostem.

tem. Na głowie denatki znajduje się kilkanaście głębokich ran zadanych tępną ciężkim narzędziem, śladów ani też dowodów zabójstwa na miejscu nie wykryto. Zewnętrzny wygląd zamordowanej wskazuje na wiejskie pochodzenie.

Tragiczny zgon kierownika działu Izby Przem.-Handlowej w Wilnie

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych rozszalała się smutna wieść iż kierownik działu organizacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej p. Eljasz Jutkiewicz odebrał sobie życie.

Jak się okazało p. Jutkiewicz wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia we własnym mieszkaniu przy ul. Kasztanowej 2.28. Tragiczny wypadek miał miejsce w nocy.

Dopiero gdy p. Jutkiewicz do godziny 1 popoł. nie zjawił się do urzędu, całą sprawę wyjaśniono.

Narazie nie zdołano ustalić przyczyny tragicznego wypadku. Powszechnie było wiadomem, że p. Jutkiewicz cieszył się w Wilnie sympatią zarówno personelu Izby, jak również i sfer kupeckich.

W sprawie samobójstwa p. Jutkiewicza prowadzone jest dochodzenie.

Tragicznie zmarły pozostawił 3 listy: do dyr. Barańskiego, policji i rodziny.



EUPRAKSJA z SUROWÓW SZEMISOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 30 lipca 1937 r. w wieku lat 43.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 9 m. 8 do Preczystyńskiego Katedralnego Soboru na Zarzeczcu odbędzie się w sobotę 31 lipca o godz. 5-iej po poł.

Nabożeństwo żałobne — w niedzielę 1 sierpnia o godz. 10-iej rano, poczem o godz. 12-iej pogrzeb na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKI I SYNEK

Eljasz Jutkiewicz

kierownik działu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

zmarł dnia 30 lipca 1937 r.

O zgonie zszalonego pracownika zawiadamia

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie.

O nagłym tragicznym zgonie Kolegi

Eljasza Jutkiewicza

kierownika działu biura Izby Przemysłowo-Handlowej

zawiadamiają

URZĘDNICY BIURA IZBY.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA

Dziś 31

Ignacego

Jutra w sk.

Wschód słońca g. 3.27

Zachód słońca g. 7.23

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 30 lipca 1937 roku

Ciepłota średnia 75.4

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 22

Temperatura najniższa + 14

Wiatr: połudn. - zachodni

Tendencja bez zmian

Uwagi: chmurno w południe przelotna burza.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 31 lipca 1937 roku

Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Miejsca przelotne deszcze. Skłonność do burz. Wieczorem rozpożodzenie.

Nieco cieplej. Temperatura około 23 stopni. Umiarowane, lecz już słabnące wiatry północno - zachodnie, przechodzące w północne.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundzilla (Mickiewicza 33); Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrowska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); oraz Szoła (Zarzecze 20).

Stale czynne następujące apteki:

Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny

Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA”

Kapke Boruch — Lwów, Nowicki Walerjan — Warszawa, Prass Jeremiasz — Stołpce, Szeliowska Anna — Regina — Warszawa, Turbiner — Łódź, Zuchowicz Kwirym Jerzy — Warszawa, Dzielił Józef — Zakopane, Zuk Jakób — Horodziej, Sterna Marjan — Braślaw, Szankowska Olga — Lwów

Hotel „St. Georges”

w Wilnie

Pierwszorzędny.

Pokoje wygodne, ceny tanie.

Telefony w pokojach.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**

Dzisiejsza premiera „Noc w Wenecji”. Dziś wchodzi na repertuar wspaniała klasyczna operetka „Noc w Wenecji” z muzyką Jana Straussa, która ze względu na swoje walory zalicza się do żelaznego repertuaru każdego teatru muzycznego.

Przygotowania tego utworu odbywały się od dłuższego czasu pod kierownictwem muzycznym A. Wilińskiego i reżyserią B. Folańskiego. Stylową oprawę sceniczną przygotowały pracownie teatralne pod kierunkiem E. Grajewskiego.

Zespół baletowy wykona barwną i rantele i tancie gołębi w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego.

W wykonaniu dzisiejszej premiery bierze udział cały zespół artystyczny z Nochowiczówną, Kalinowską, Dembowską, Folańskim i Wyrwicz - Wicherowskim w rolach głównych.

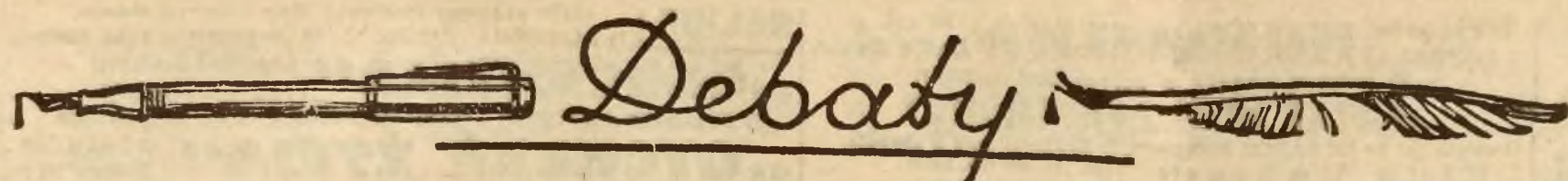
Dzisiejsza premiera wywołała wielkie zainteresowanie.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni”** — Jutro ukaże się na przedstawienu popołudniowym po cenach propagandowych współczesna operetka Lehara „Ewa” w obsadzie premierowej Operetki ta ze względów technicznych będzie grana po raz ostatni.

— **„Dzwony z Corneville”** — W poniedziałek najbliższy widowisko z cyklu propagandowych wypelni ciesząca się wielkim powodzeniem klasyczna operetka Planquetta „Dzwony z Corneville”.

— **MIĘSKI TEATR LETNI W OGRÓDZIE po-BERNARDYŃSKIM.** Dziś w sobotę wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniu, po cenach zniżonych ukaże się sieniowa premiera sezonu, ostatnia nowość repertuaru scen polskiej, która wchodzi jednocześnie na repertuar jednego z teatrów stołecznych w Warszawie, oryginalna, nadzwyczaj wesoła, pełna pogodnego humoru, polska komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...” w obsadzie pp.: Drohocka, Górnska Szpakiewiczowa, Wiedenska, Czaplinski, Sieniewski, Staszewska, Surowa, i Szczawieńskiego, w reżyserji Kazimierza Koreckiego, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika.

— **Jutrzejsze niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, wypelni doskonała polska komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...”**



Echa gospodarcze

GEN. ŻELIGOWSKI ZAPNAJAMIA
KOŁO ROLNIKÓW Z POSTĘPEM
SWYCH PRAC

ROLNICY ŚLĄSKA DĄŻĄ
DO ZWIĘKSZENIA OBSZARÓW
UPRAWY TYTONIU.

Na plenarnym zebraniu Koła Rolników Sejmu i Senatu R.P., które odbyło się w tych dniach, prezes Koła, poseł gen. Żeligowski, wygłosił obszerny referat, w którym zaznaczył członków Koła z postępowymi pracami, prowadzonymi w gminach i powiecie wileńskim — trockim. W związku z referatem wywodziła się dyskusja na temat samostanowienia samorządu w organizacji i w terenie. (PAA)

Śląski Związek Kółek Rolniczych wniósł swego czasu memoriał do wojewody Grazińskiego w sprawie uprawy tytoniu na Śląsku, istniejącej od wielu lat na terenie powiatu rybnickiego, a zwłaszcza w miejscowości Lubonia. Przychylając się do żądań rolników, wojewoda wydelegował inspektora wojewódzkiego, dr. Ruckenhauera, do miejscowości, na terenie której istnieją plantacje. Instruktor zapoznał się na miejscu ze stanem plantacji, oraz z postulatami hodowców. Śląskie koła rolnicze dąży do tego, by powiększyć obszary uprawy tytoniu i to nie tylko w Lubonii, lecz w innych miejscowościach powiatu rybnickiego, pszczyńskiego, bielskiego, oraz cieszyńskiego. Obecny bowiem areal 20 ha jest za mały, by móc utrzymać instruktora uprawy tytoniu na Śląsku. (P.A.A.)

JESIENNE KŁOPOTY ROLNIKÓW

Z różnych stron kraju donoszą o nowych kłopotach rolników, wynikających z szeregu klęsk. Z powiatu nieświeckiego donoszą o zniszczeniu sadów (szczególnie owoców i gruszy) przez owady. Z Małopolski donoszą: bielinki — kapustniki niszczą sady i ogrody. Podobne wieści nadejdą z pow. białostockiego i częstochowskiego. W Pow. nieświeckim w wyniku długotrwałej posuchy wyginęły w 65 proc. konieczyńa i siano, w 30 proc. owies, jęczmień i len, w 35 proc. jarzyny później posadzone. Z Poznańskiego donoszą o wystąpieniu w niektórych powiatach myszy w dużych ilościach, które zagrażają stogom. W wykonanych ochronnych rowach topi się w wodzie po kilkadziesiąt myszy.

MONOPOL WELNIANY W CZECHOSŁOWACJI

Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa dągało się od dawna stworzenia monopolu welnianego, któryby zabezpieczył zbyt wlny krajowej. Odnosny projekt został ostatecznie uchwalony i ogłoszony w formie rozporządzenia o uregulowaniu stosunków w produkcji i w obrocie wlny krajowej. Główny punkt rozporządzenia ustala, że dostawy artykułów welnianych dla państwa, krajów, gmin, osób publicznych — prawnych, oraz dla wszelkich państwowych i publicznych przedsiębiorstw uzależnione są od zakupu wlny krajowej. Zadaniem specjalnego organu, który ma być powołany do życia, będzie szacowanie rezultatów strzyżby owiec, magazynowanie i sortowanie przeznaczonej do sprzedaży wlny, pośredniczenie w sprzedaży dla dostawców artykułów welnianych, wreszcie Rozporządzenie obowiązuje od 31. XII. 1941 roku. (P.A.A.)

ZWIĘKSZA SIĘ W POLSCE POWIERZCHNIA ZASIEWÓW

Począwszy od roku 1932, ogólna powierzchnia zasiewów w Polsce zwiększa się. W roku 1932 wynosiła 16.125 tys. ha, w 1933 — 16.932 tys. 1934 — 17.051 tys., 1935 — 17.181 tys., w 1936 — 17.358 tys. ha. Od roku 1932 wzrosła o 533.000 ha. Biorąc pod uwagę powierzchnię zasiewów w województwach, w roku 1936, w stosunku do 1932 o 16.000 ha, żyta o 165.000 ha, owsa o 35.000 ha, ziemniaków o 178.000 ha, buraków cukrowych o 5.000 ha. Powierzchnia zasiewów jęczmienia spadła o 20.000 ha.

PONAD 1 MILJON HA MAJĄTKÓW POD ZARZĄDEM MINISTERSTWA ROLNICTWA

Pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w roku 1936 znajdowało się ogółem 125.1 tysięcy ha majątków rolnych, a mianowicie w dyspozycji Naczelnicy Dyrekcji Lasów Państwowych — 115,9 tys. ha, Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego — 2,9 tys. ha, Państwowych Zakładów Chowu Koni — 6,3 tys. ha. Szkoły rolnicze, fermy i zakłady rolnicze mają do dyspozycji 24,5 tys. ha. Dla celów szkolnictwa powszechnego, parafij i t.p. — 21,2 tys. ha. (P.A.A.)

PRAWIE DWA I POŁ MIL. HA ROZPARCELOWANO DO TEJ PORY W POLSCE.

W okresie lat od 1919 do 1936 r. rozparcelowano w Polsce 2.422,5 tys. ha, z czego na terenie województw wschodnich 945,8 tys. ha, woj. centralnych 791,6 tys. ha, woj. południowych 365,3 tys. ha, woj. zachodnich 319,8 tys. ha. Największą ilość rozparcelowano na terenie woj. wileńskiego — 317 tys. ha, (a zatem prawie taką samą ilość ha, co na terenie woj. zachodnich). Drugie z rzędu jest woj. wileńskie — 245,9 tys. ha, trzecie lubelskie — 215,1 ha, czwarte poleskie — 202,2 tys. ha. Następnie idą województwa warszawska, nowogrodzkie, poznańskie (176,9 tys. ha), tarnopolskie (162,6 tys. ha), białostockie, kieleckie, pomorskie (119,6 tys. ha), lwowski (107,9 tys. ha), łódzkie, stanisławowski (53,5 tys. ha), krakowski (41,1 tys. ha), śląskie (23,3 tys. ha). Największą ilość hektarów rozparcelowano w r. 1922 (254,2 tys. ha), następnie w r. 1927 (245,1 tys. ha), 1928 (227,6 tys. ha), 1923 (201,7 tys. ha), 1926 (208,8 tys. ha.). Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920, natężenie parcelacji było najmniejsze w roku 1934 — (56,5 tys. ha.). (P.A.A.)

ILE NOWYCH DZIAŁEK POWSTAŁO Z PARCELACJI W POLSCE

Na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszonych w „Małym Roczniku Statystycznym” na rok 1937, powstało w latach 1919 — 1936 — 658.700 nowych działek, a mianowicie 137.800 samodzielnych kolonij, 450.400 parcel do datkowych, do istniejących gospodarstw, 3.500 gospodarstw wzorowych i kolonij specjalnych, 67.000 parcel robotniczych, rzemieślniczych, urzędniczych, letniskowych i budowlanych. (P.A.A.)

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielał poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

Przeciwstawieniem rodziny Bieganków jest ich starsza ciotka 80-letnia Józefa Biegankowa, mieszkająca w pobliskich Roszkach, gdzie prowadzi sklep kolonialny. — Nie chcę i nigdy nie chciałam ich znać — odpowiada na nasze pytanie staruszka. Wstyd człowiekowi tylko przynosi.

— A czy Wojciech przychodził do pani — wtrącamy. — Przychodził i kupował papierosy, ale nie rozmawiałam z nim, z takimi ludźmi z daleka.

JAN BIEGANEK I JEGO PRZESZŁOŚĆ

Wspólnikiem Wojciecha Bieganka, okazał się jego brat Jan, aresztowany nazajutrz po zamachu. Wartość tego człowieka równa się wartości Wojciecha. Zdecydowany jest na wszystko. Jest to typ człowieka niespołecznego. Już jako chłopak oddał się na całe tygodnie od domu rodzicielskiego, zajmując się w tym czasie drobniemi kradzieżami. W roku 1925 wyjechał z Polski do Francji. Lecz i tam policja poczęła mu deptać po piętach. Krótko po przybyciu do Francji, Jan porzucił pracę w kopalniach i odtąd głównym źródłem

jego dochodów są kradzieże. Nie gardzi również kontaktem z elementami komunistycznymi. W efekcie szuka schronienia przed policją francuską w Belgii i Holandii. Wszędzie, gdzie przebywa, posługuje się fałszywymi dokumentami. A gdy wreszcie ziemia belgijska usunęła mu się z pod nóg, wrócił do Polski w roku 1932.

Przez dwa lata „odpoczywał” w Różopolu. W 1934 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie do tej chwili pracował.

JESZCZE RAZ W ZAGRODZIE BIEGANKÓW

Wracamy powoli do zagrody Bieganków. Napozór nie się tam nie zmieniło. Widzimy matkę i córki oraz ich podejrzanych opiekunów, występujących w roli narzeczonych.

Rozmowa nasza nie trwała długo, a jednak przyniosła nam obfity plon. I wracając wolnym krokiem w stronę Krotoczyzna, nasunęło się nam kosmarnie pytanie: „Czy to możliwe?” Niestety, odpowiedź na to pytanie koliduje z art. 159 k.k. I dlatego musimy milczeć.

B. Kierczyński.

Już się ukazała

NOWA KSIĄŻKA

MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO „W obliczu końca”

Włno, 1937 — str. 360 + XII.

Treść: Przedmowa I. Masonja jej cele, II. Jerzy Czerwinski, III. Czerwinski, IV. Tragiczna Europa, V. Związki satanizmu w Polsce, VI. Jak upadają cywilizacje, VII. „Przy złości narodu”, VIII. Testament księcia Eugenjusza Trubieckiego, IX. Antyrom tytm i antygermanizm, X. Z nowojęzycznej psychologii Niemiec, XI. Św. Franciszek z Asyżu a czasy nasze, XII. Tat Twam Asi, XIII. Fryderyk Ozanam, XIV. Postać królowej Jadwigi na tle czasów naszych, XV. Pesymizm jako siła wórcza, XVI. Stary Kraków.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Programy radiowe

WILNO.

Sobota, dnia 31 lipca 1937 roku.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Psychologia radia” — pogadanka wygł. mgr. Stanisław Wawrzyńczyk. 12.25 Orkiestra pod dyr. Furmańskiego i Dakowskiego 13.00 — Przerwa. 14.00 Koncert zyczeń. 15.00 Na zielonej arenie „Człowiek z kłębem w ustach”. — pog. Jarosława Niecieckiego. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Codzienny odcinek czy. 15.25 Audycja dla wszystkich ku czci J. J. Krąszewskiego (w 125 rocznicę urodzin). 1. Krąszewski w Wilnie pog. Eug. Gulińskiego. 2. Pieśni Moniuszki do słów Krąszewskiego wyk. Janina Plawska. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych „Pszczółka Maja i jej przygody”. 16.30 Fragmenty z operetki i najpiękniejsze walce J. Straussa. 17.10 Pieśni polskie i utwory fortepianowe. 17.50 Darabami po Czeremuszku — pogadanka. 18.00 Muzyka operowa w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 18.40 Program na niedzielę. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Orkiestra Marynarki Wojennej. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej — mł. Irena Niewodniczańska. 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P.R. — w przerwie około 21.45 Nowości literackie o mł. prof. Konrad Górski 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu

Dnia 1 sierpnia o godz. 16.00 przed mikrofonem wileńskim wystąpią cięszący się sympatja radioluchacy Chór Akademickich Rewolucjonistów pod dyr. Al. Zygockiego. W programie lekkie nastrojowe piosenki.

Niedziela, dnia 1 sierpnia 1937 roku. 8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. 8.35 Muzyka na dzień dobry. 8.50 Informacje rolnicze dla ziem póln. wschodnich. 9.00 Nabożeństwo. — po nabożeństwie muzyka poważna (płyty). 10.45 Koncert rozrywkowy: Orkiestra T. Seredyńskiego. 11.57 Sygnał czasu (w przerwie skecz „Ofiara”) 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 W perspektywie tygodnia — feljton Zbigniewa Kopacki. 13.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. orki. detej ochot. Str. Pożarnej w Kaliszu. 14.40 Reportaż z płyt — Znasz li ten kraj — gdzie kwitną cedry (Sycylja) w opracowaniu Ireny Łubiańskiej. 15.00 Audycja dla wsi.

16.30 Recital śpiewaczy Heleny Hrabci — Szalkowskiej. 17.00 Rozwód — słuch. 17.25 Płytki zawody międzynarodowe — zbiórka aud. sportowa. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie — transm. z Doliny Szwajcarskiej — w przerwie Podwieczorek: Antem przez pustynię Syryjską. — felj. 20.00 Wieczorka — W kole młodzieży wiejskiej. 20.35 Wł. wiadomości sport. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pawilon piosenek — Re-transmisja z Wystawy Paryskiej. 21.40 Reportaż z regat o mistrzostwo Polski z Bydgoszczy. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Transmisja z Berlina Fragmentów Międzynarodowych zawodów Lekkoatletycznych (z udz. Polski) sprawozdawca red. Wojciech Trojanowski. 22.20 Robert Schumanna — Karnawał w wykonaniu Raulla Koczalskiego (fortepian). 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Program na niedzielę. 23.05 Koncert zyczeń. 23.30 Zakończenie programu.

„Dziennik Poznański”

U BIEGANKÓW W RÓZOPOLU

Biegankowie znani są w promieniu donajmniej 10 kilometrów, jako ludzie, których należało unikać. Znająć ich z nimi nie przynosiła nikomu chluby, a zaimponować mogła jedynie tej garstce wykończonych, którzy narówni z Biegankami zeszli z prawej drogi życia. Biegankowie nie uznawali prawa cudzej własności i uczeiwej pracy. Mieli oni wszystkie dane, by uczciwą pracą na roli zapewnić sobie dostatek utrzymania. Niestety, ziemia ta, która mogła być podstawą ich bytu, okazała się tylko zwykłym parawanem ich złodziejskiego rzemiosła, a chata wiejska pospolitą meliną, gdzie zbierały się wszystkie szumowiny z całej okolicy. W czterech brudnych i cuchnących ścianach rodziły się plany wypraw złodziejskich. W maleńkiej kuchni rodzice z dziećmi, czynili ostatnie przygotowania przed wyjeściem na „nocne roboty”. Nie dziwne, że każda kradzież, dokonana w okolicy, policja łączyła z Biegankami, że w książce meldunkowej policji nazwisko Bieganków uchodziło za rzecz normalną.

W takiej atmosferze żyła rodzina Bieganków. Wszyscy jej członkowie, począwszy od ojca rodziny po przez 8 synów i dwie córki, wszyscy prześlali tą atmosferę, żyli nią i bez niej żyć nie mogli.

ZBRODNICZY ZAMACH

Zdawałoby się, że Biegankowie, jako notoryczni złodzieje, — mówią terminem policyjnym — unikali „mokrej roboty”. Cóż się jednak okazało? Wartość życia ludzkiego cenili narówni z obcą własnością. Biała temu, kto naraził się Biegankom. Terror był groźną bronią w ich rękach. A gdy potrzebna było rozprawić się z kimś „na fest”, znalazła się i na to rada. Wymownym przykładem jest zamach przygotowany przez Bieganków na rodzinę borowego Andrzejewskiego, który zastrzelił w czasie kradzieży jednego z braci — Michała Bieganka.

Zamach ten poprzedzony został bandyckim ceremoniałem składania przysięgi zemsty. Na drzewie, pod którym padł, ugodzony śmiertelnym strzałem, Michał Bieganki, rodzina wykroliła krzyż. Tam właśnie padła przysięga, której rota brzmiała: „Życie za życie. Andrzejewski musi zginąć”.

PRZEBIEGŁY PLAN

Głód i atmosfera zemsty prześladowały Bieganków. Psychika ich nastawiona była jedynie w kierunku obmyślenia takiego planu, któryby nasycił ich pragnienie zemsty, a zarazem uwolnił od wszelkich podejrzeń. Perspektywa zimnych murów więziennych i koszmarnych krat nie uśmiechała się Biegankom. I przygotowując plan pod tym punktem widzenia postanowili...

A teraz oddajmy głos p. Andrzejewskiemu, dzielnemu borowemu, który z godną podkroślenia sumieniem, wależył z przestępstwami Bieganków, narażając w imię dobra swej odpowiedzialnej służby swe życie.

W POZNANIU „Słowo”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Eplanadzie
- „Kinoteatrze „Słońce”
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskiem
- „Hotelu Bazar
- „vis a vis pałacu Działynskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwileńskiej
- „Kramarskiej i Rynekowej
- „Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „Przebiegi i Alei Marszałka Piłsudskiego.

Borowy Andrzejewski chętnie opowiada swe przeżycia z braćmi Biegankami. Oto jego słowa.

Znałem ich jako złodziei leśnych i kłusowników. Było to w 1934 r. Patrolując las usłyszałem trzask upadającego drzewa. Po chwili zobaczyłem z daleka braci Bieganków — Wojciecha i Michała. „Czwartowali” ścięte drzewo piłą. Cicho podszedłem do nich i ukrywszy się w konarach leżącego drzewa, obserwowałem gorączkową pracę złodziei. Pocięli szybko drzewo, a gdy zamierzali go załadować na wóz, wyszedłem z ukrycia i stanąłem za drzewem. W tym momencie spostrzegł mnie Michał. Zastanawiał się chwilę, co zrobić. Nagle odwrócił się o pięć kroków za sobą Wojciecha poczęli uciekać. Rzucałem się za nimi.

TAJEMNICZE STRZAŁY

Byłem uzbrojony w 6 mm. flower. Biegnać trzymałem go z boku. Nagle padł strzał, a za nim bezpośrednio drugi. Michał padł na ziemię. Dopadłem go. Ani rusz zrozumieć nie mogłem, skąd padły dwa strzały. Zrewidowałem flower. Wypadła z niego łuska. Wówczas zrozumiałem, że z broni mojej padł strzał. Musiałem potrącić bronią o gałąź. Czyżby jednak przypadkowy ten strzał był tak celny, że położył trupem Michała Bieganka? Skąd się wziął drugi strzał? Z mojej broni nie mógł on absolutnie paść. Zastanawiałem się długo nad tajemnicą drugiego strzału i przyszedłem do przekonania, że druga kula przeznaczona była dla mnie. Biegłem w równej linii za Michałem. Niecelny strzał minął mnie i ugodził Michała.

— A jak to było z zamachem na rodzinę i życie pana?

— Biegankowie chcieli się zemścić za śmierć Michała, a ponieważ bali się, że sprawa się wyda, namówili dwóch znanych zbirów, braci Pawła i Franciszka Strauchów do zamordowania mnie. Obiecali im 100 zł, a na kilka dni przed zamachem, wpłacili im a conto 50 zł. Plan był doskonale opracowany i polegał na tem, że cała rodzina Bieganków poszła na zabawę. W ten sposób wyrzobili sobie wszyscy murowane „alibi”.

Tymczasem w chacie Bieganków przebywali bracia Strauchowie. Zjedli spokojnie kolację i położyli się spać. O godz. 2-giej w nocy obudziła ich matka zamachowców. Przygotowała posiłek i wręczając im fuzyj wyekspedowała w drogę do leśniczków w Starych Budach.

STRACH CZY REFLEKSJA

— W chwili tej — opowiada dalej borowy — życie moje wisiało na włosku. Nie wiem dlaczego, czy ze strachu, czy też z innych powodów Franciszek Strauch „zastrajkował” poprosił i zamiast pójść dalej w stronę leśniczówki, skręcił w prawo, oddając się do policji. Tam złożył obszernie zeznania. Podążające i Franciszek Strauch zasiadli na ławie oskarżonych. Zabrakło jedynie Pawła Straucha, który uciekł i do dnia dzisiejszego znajduje się poza granicami Polski. Z wszystkich oskarżonych w chwili obecnej odsiaduje jeszcze karę więzienia Franciszek Strauch. „Siedzi” w Poznaniu i tam oczekuje dalszych jeszcze rozpraw sądowych.

CO MÓWIĄ SĄSIEDZI

W opinii najbliższych sąsiadów Biegankowie uchodzą za ludzi złych, podstępnych, mściwych i zawodowych złodziei. Przeprowadziliśmy rozmowę z jednym z sąsiadów. Gospodarz, obawiając się zemsty niechętnie zwierza się nam swymi spostrzeżeniami.

— Co to za ludzie — mówią po dłuższym namyśle. Wszyscy siedzieli w więzieniu. Nawet ciotka Bieganków okazała się pospolitą złodziejką. Okradała puszki w kocietle, a najmłodsze „siedziało” już za krzywoprzysięstwem. A chłopaki? To rabusie i złodzieje. Pewnie pan słyszał, co zrobił Wojciech w Warszawie. To było podobne do niego!

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Przy ul. Sadowej posterunkowy P. P. Plekiewicz zatrzymał samochód ciężarowy, prowadzony przez

UPORZĄDKOWANIE WSZYSTKICH CMENTARZY W WILNIE

WILNO. Z polecenia odnosnych władz, przystąpiono do uporządkowania wszystkich cmentarzy, znajdujących się na terenie Wilna.

Cmentarze doprowadzone zostaną do estetycznego wyglądu, przyczem nagrobki zniszczone zostaną odremontowane.

TERMIN PŁATNOŚCI ZALICZKI KWARTALNEJ

WILNO. Dnia 15 sierpnia r. b. upływa termin płatności zaliczki kwartalnej na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II kwartał r. b. w wysokości co najmniej jednej piątej podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

ZAKOŃCZENIE PRAC W SPRAWIE NORM DOCHODOWOŚCI

IZBA Przemysłowo - Handlowa w Wilnie od dłuższego czasu prowadziła prace w sprawie norm dochodowości. Prace te obecnie zostały zakończone i zebrane materiały zostaną skierowane do ministerstwa skarbu.

Obficie nagromadzony materiał do kładnie ilustruje w jaki sposób i stopniu normy są nierealne w życiu gospodarczym.

„CZARNA TRZYNASTKA“ UDAŁA SIĘ DO HOLANDJI

WILNO. Dnia 28 lipca przekroczyła granicę polsko - niemiecką k. Zbyszynia wyprawa kolarska „Czarnej Trzynastki“ udająca się przez Niemcy do Holandji, gdzie w okolicach Hagii odbędzie się 5 Międzynarodowy Zlot Skatowy (Jamboree). Komendantem wyprawy jest haremistrz J. Czarny - Grzesiak.

Trasa wyprawy rowerami wynosi przeszło tysiąc kilometrów i prowadzi przez Frankfurt n. M., Berlin, Magdeburg, Hannover, Osnabrück, Apeldoorn, Amsterdam, Rotterdam do Hagii. Zakończenie wyprawy nastąpi w połowie sierpnia br.

ZAPOMOGA DLA SPALONEJ SPÓŁDZIELNI

NIESWIEŻ. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie dał 1.000. — zł. tytułem bezzwrotnej zapomogi na odbudowę spalonej spółdzielni mleczarskiej w mieście Kleku. Spaloną doszczętnie spółdzielnię uruchomiono przy pomocy instruktorów rolnych w prowizorycznie zbitej z desek szopie. Od pierwszych chwil pogorzeley otrzymują na kredyt w spółdzielni wszelkie artykuły pierwszej potrzeby.

ZBIÓRKA NA SAMOŁOT

NIESWIEŻ. Wójt gminy Horodziej Sokolowski Zygmunt wpłacił gotówką bezpośrednio do kasy Nieszwieskiego Obwodu Powiatowego LOPP kwotę zł. 700. — na samolot. Obecnie z terenu miasta Horodzieja i gminy razem z przednio złożonymi ofiarami wpłaca na sumę na rzecz budowy samolotów dla armii wynosi 3.300. — zł. Zbiórka na powyższy cel trwa w dalszym ciągu

POMÓR ŚWIN

NIESWIEŻ. Na terenie nadgranicznej gminy zaostrowskiej od dłuższego czasu grasuje epidemia pomoru świń. Dnia 27 bm. w sprawie zlokalizowania szerzącej się zarazy, przybył na miejsce do Zaostrowic insp. wojewódzki oraz lekarz powiatowy weterynaryj. gdzie w ciągu 2-ch dni objechali osrodkami, w których pomór świń występuje nagminnie. Dotychczas z funduszy wojewódzkich dokonano szczepień 1200 szt. trzody chlewnej.

We Lwowie „S Ł O W O“

na być można w następujących punktach sprzedaży:

Taduch, kiosk żelazny, — Waty Hetmańskie.
L. O. P. kiosk — Waty Hetmańskie.
Związek Inwalidów kiosk — pl. Haicki nap. Hot. „Georga“
Terlecki, kiosk pl. Akademicki 1.
Kuźniarczyk, kiosk pl. Akademicki 1.
Nowicka, sklep tytoń, ul. Akademicka
Stauber, sklep tytoń, ul. Akademicka
Pinkel, — ul. Kościuszki 2.
Anster, sklep tyt. Jagiellońska 7.
Heller, sklep tyt. Legionów 25.
Sauer, sklep tyt. — Legionów 37.
Altman, sklep tyt. — Kazim. Wielk. 4
„Prasa“ Biuro Dzien. — Słoneczna 34 (nasz dot. sklep.).

Wie'ki podw. **KUSCIELKA** W rol. gl. program: 1) **„ŚWIAT JEST ZAKOCHANY“** 2) **Ginger Rogers w przepięknej komedji** 3) **„Klub kobiet“**. Tego jeszcze nie było! Film bez męczyzny!

Polskie KINO „ŚWIATOWID“ Mickiewicz 9

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Notatki radiowe

SŁUCHAJMY RADIA Z PRAGRAMEM W RĘKU.

Wiecznie żywym i aktualnym zagadnieniem każdej radiofonji jest sprawa t. zw. malkontentów radiowych. Szybki rozwój radiofonji w ostatnim dziesięcioleciu, dziesiątki milionów abonentów, świadczą o tem, że odbiorniki radiowe z początkowego stadium jakiejś zabawki luksusowej stały się popularnym i masowym artykułem, zakupowanym przez miliony obywateli wszystkich części świata. Ten gwałtowny pęd ku radiofonji jest najlepszym sprawdzianem sympatii, jaką radiolubnie otaczają audycje radiowe. Jeżeli są tacy, którzy ciągle mają coś do zarzucenia programom radiowym, pochodzi to prosto z niewłaściwego sposobu słuchania audycji. Radio pracując kilkanaście godzin na dobę, musi dostarczać mikrofonowi olbrzymią ilość materiału, wśród którego rzecz jasna muszą być audycje słabsze. O ileż w lepszym położeniu znajduje się każdy teatr, kino - teatr, czy też rewja, które dają premiery tylko od czasu do czasu, przyczem spektakl nie trwa dłużej, jak trzy godziny.

Radio, które jest olbrzymią sceną musi dawać stale i ciągle premiery. Właściwie tygodniowy program jednej tylko stacji nadawczej daje setki premier. Podkreśla to olbrzymi wysiłek i trud, jaki kierownictwo programowe poszczególnych rozgłośni wkłada w w swą pracę. To też narzekanie na program radiowy ze strony malkontentów ma swoje źródło przede wszystkim w bezplanowym słuchaniu audycji radiowych; wskutek czego zawsze można trafić na audycję słabszą, a pominąć audycję, która naprawdę zasługuje na uwagę i która jest okrasą całego dnia radiowego.

Gdyby stacje radiowe pracowały dwie do trzech godzin na dobę — wówczas nie byłoby niezadowolonych. Program radiowy byłby tak skoncentrowany i tak dobrany, że nie budziłby zastrzeżeń ze strony nawet najwybredniejszych. Jednak rozwiązanie tego rodzaju sprawy jest niemożliwe, gdyż radio stało się dzisiaj poza rozrywką niezwykłą wagą, środkiem oddziaływania na najszersze masy w kierunku kształcenia i ch i wychowywania w duchu społeczeństwa narodowego.

Dlatego też audycje należy słuchać planowo z programem w ręku, a natrafiając na audycję nie odpowiadającą nastrojowi słuchającego, trzeba zawsze pamiętać o tych zasadach i celach, które przyswiecają współczesnej radiofonji.

TRANSMISJA ZAWODÓW Z BERLINA.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Berlinie przy udziale zawodników polskich, transmitowane będą przez wszystkie rozgłosie Polskiego Radia w tym samym dniu w godz. 22 — 23.30.

POGODNY WEEK-END RADJOWY

Dzień sobotni zazwyczaj upływa pod znakiem audycji lekkich i rozrywkowych.

Pierwszą audycję z tego cyklu usłyszą radiosłuchacze już o godz. 12.25, gdyż o tej porze rozpocznie koncert Orkiestra pod dyr. Furmanowskiego i Dakowskiego. Druga z kolei ciekawostką dla wielbicieli muzyki lekkiej będą fragmenty z najpiękniejszych operetek i najładniejsze walece Jana Strausa w wykonaniu dobrze zgranej orkiestry

KONTYNGENT ZWIERZĄT RZEŹNYCH NA SIERPIEŃ

WILNO. Wojewoda wileński ustalił dla powiatów województwa wileńskiego i m. Wilna następujący kontyngent zwierząt rzeźnych, które mogą być podane ubojowi rytualnemu w miesiącu sierpniu r. b.:

Powiat:	Ilość ludn. żyd.	Kontyng. wg. wagi żywej
1. Brański	7.703	13.865
2. Dziśnieński	11.740	21.132
3. Mołodecki	5.780	7.803
4. Osmiański	8.000	15.400
5. Postawski	2.755	4.959
6. Świeciański	7.884	15.500
7. Wilejski	6.800	12.240
8. Wil. - trocki	5.826	13.000
9. M. Wilno	58.511	115.498

Razem 114.999 219.397

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.

Dziś niezrównana genialna nasza rodaczka **Polka Negri** w potężnym frapującym dramacie życiowym **MOSKWA--SZANGHAJ** Nad program: ATRAKCJE.